

Nr 9 - październik 2001



Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



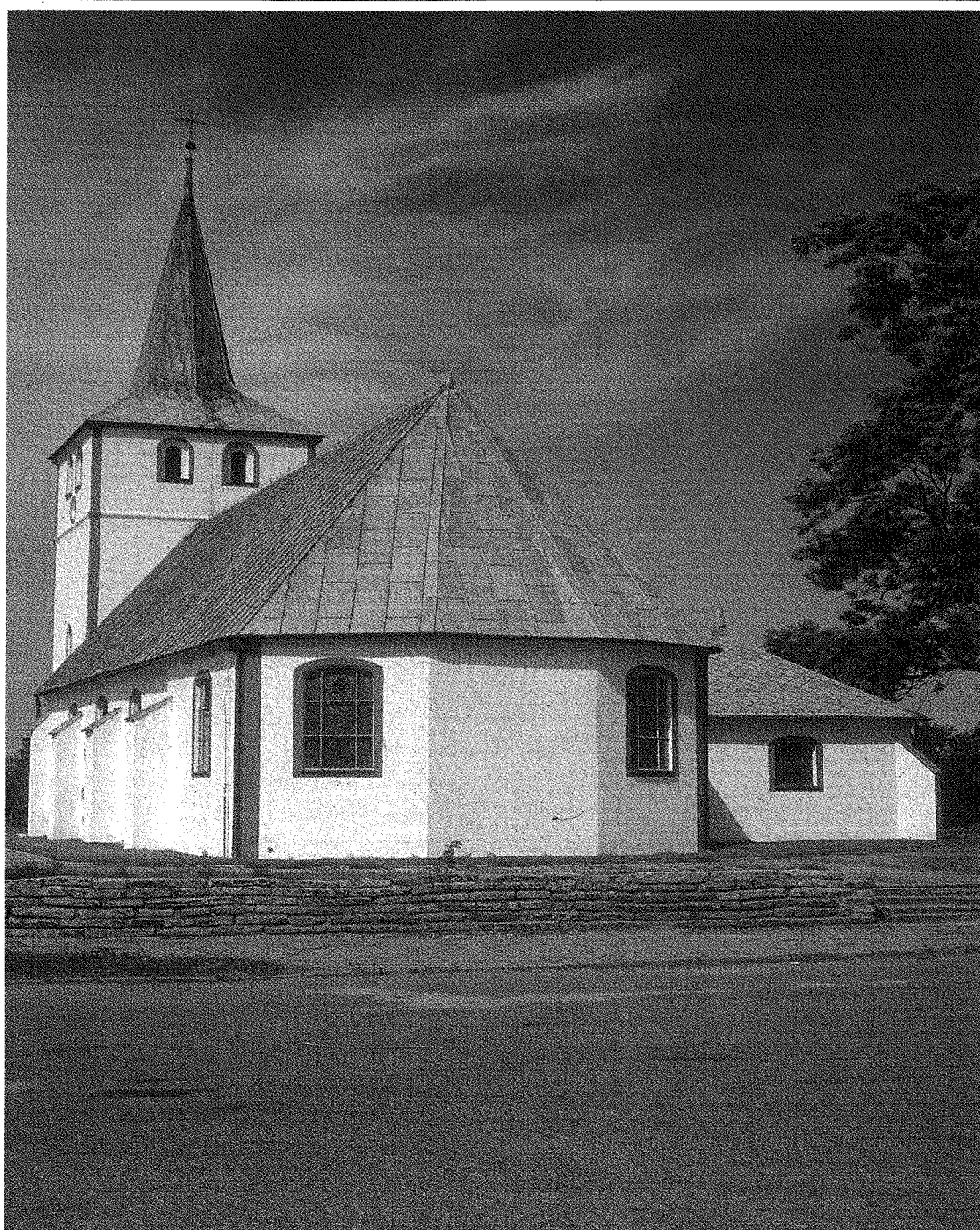
Polanów



Sianów



Świeszyno



W numerze:

Afgańczycy w Sianowie
Deską na Bornholm

Archiwum Koszalińskie
Kroniki gmin

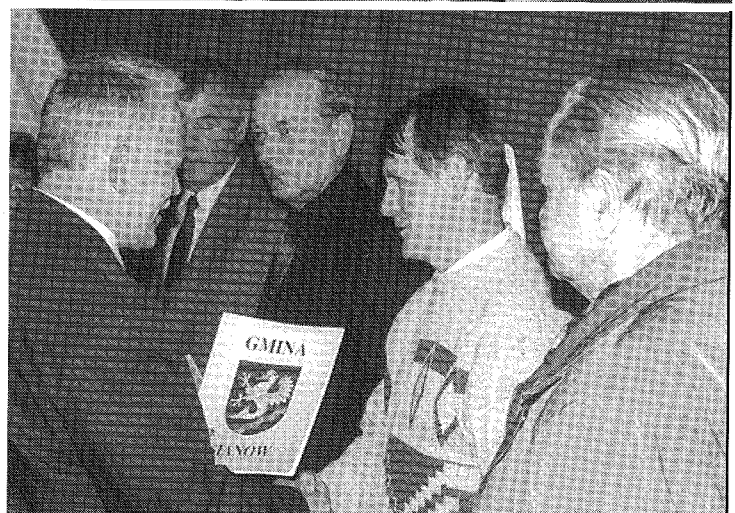
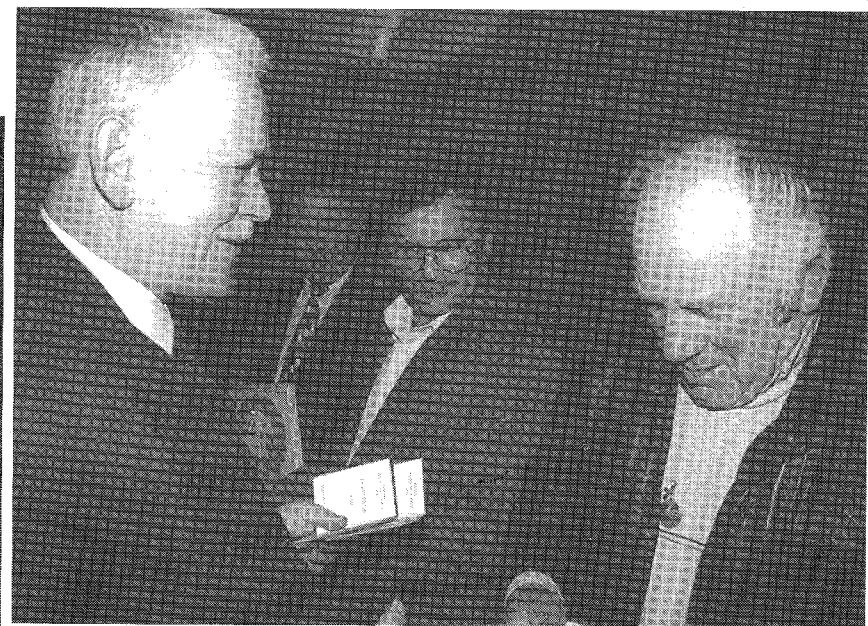
Specjalnie dla młodych
czytelników strona 27

Dożynki z powtórką

8 września o godz. 13.00 przy nieciekawej pogodzie rozpoczęły się Dożynki Powiatowe w Sianowie. Ich organizatorami było Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski w Koszalinie, Urzędy Miast i Gmin Powiatu Koszalińskiego, Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

W ramach planowanej imprezy przewidziano wiele ciekawych atrakcji m.in. prezentacje ludowe, ogłoszenie wyników w konkursie "Na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne", "Na najpiękniejszy wieniec dożynkowy" przewidziano również wręczenie odznaczeń dla zasłużonych rolników.

(Dokończenie na str. 4)



W numerze:

● Dożynki z powtórką	4
● Wrócić do wolnego kraju	5
● Port jachtowy w Unieściu	6-7
● 27. Sesja Rady Miejskiej	8-9
● Gwiazdka dla Nowych Bielic	10
● Kroniki gmin :	
>Będzino	11
>Biesiekierz	12
>Bobolice	13
>Koszalin	14 - 15
>Manowo	16
>Mielno	17
>Polanów	18
>Sianów	19
>Świeszyno	20
● Deską na Bornholm	21
● Kamienne drogi	22
● Władysław Turowski	23
● Śpiewające przepiórki	24
● Dzieci gorszych szans	25
● Rzecznik Praw Dziecka	26
● Strona dla najmłodszych czytelników	27

Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy
Powiatu Koszalińskiego

Wydawca:

Starostwo Powiatowe,
Koszalin, ul. Racławicka 13

Rada Redakcyjna:

Piotr Gómiak, Eugeniusz Kie, Henryk Pacjan,
Zbigniew Stefański, Ryszard Wątroba,
Edward Wojtalik

Zespół Redakcyjny:

Jerzy Banasiak, Barbara Bawiec, Hilary
Kubsch, Zbigniew Michta (redaktor naczelny),

Druk:

Wydawnictwo "Feniks",
Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 921 w. 274

Okładka: Kościół w Brestekierzu

Mieć, żeby dać

Chociaż wybory - jak wielokrotnie sprawdzono - są taką operacją, podczas której wiadomo co się wrzuca, ale nie wiadomo co się wyjmie, to niespodzianki nie było.

Z zaskoczeniem przyjęto co prawda sukces "Samoobrony" i brak rozstrzygającej przewagi SLD - UP, ale chyba nie w naszym okręgu. Bo tu poważnie liczone są z popularnością **Andrzeja Leppera**, utrwaloną pozycją **Ryszarda Ulickiego** i szansami **Edwarda Wojtalika**.

Tak jak "w ciemno" można było stawiać na **Witolda Gładkowskiego** i **Grzegorza Niskiego**.

Mówi się teraz: "Mamy w Sejmie i Senacie dobrą grupę". Z doświadczeniem i aspiracjami.

Były gratulacje, pojawiły się - co zrozumiałe - oficjalnie wyrażane nadzieje na skuteczne regionalne lobby.

Zgoda, ale jeśli w polskim parlamencie da o sobie znać 41 regionalnych drużyn i sześć partyjnych pułków, to skończy się równie źle jak drzewiej. Kiedy groźba rozbiorów żadnej podgolonej pale nie dała do myślenia. No i przestaliśmy istnieć.

Wróć! Za daleko i niepotrzebnie jest sięgać około trzystu lat wstecz. Równie (?) odległe wydają się czasy sześćdziesięciu priorytetów inwestycyjnych, które bodaj czy nie w decydującym stopniu załamały centralnie sterowaną gospodarkę. Przy czym centralizm polegał na dawaniu każdemu czegoś na kształt ogarka.

Choćby po tych dwóch - z wielu innych doświadczeniach historycznych pora zweryfikować się. Można dać wtedy, kiedy się coś ma.

Z takich założeń wyszedł np. Edward Wojtalik, wyraźnie określający pole swoich dążeń:

- rozwój gospodarczy ze szczególnym uwzględnieniem małych i średnich przedsiębiorstw,

- nowe miejsca pracy, powstające dzięki racjonalnej pomocy państwa, za pośrednictwem właśnie owych przedsiębiorców,

- rozwiązanie problemów popegeerowskich miejscowości,

- poprawa infrastruktury drogowej - i tu regionalny akcent - modernizacja drogi nr 11 (Kołobrzeg - Koszalin - Szczecinek - Poznań).

Posel Edward Wojtalik zgłasza się do dwóch sejmowych komisji: gospodarki oraz ochrony środowiska i zasobów naturalnych.

Powodzenia!

Jest jednak oczywiste, że każdy poseł potrzebuje stałego poparcia. To jednorazowe, wyrażone głosowaniem, ma swoją wartość, ale jeśli nie będzie kontynuowane, to może okazać się nieskuteczne.

Zobowiązanie jest wzajemne: wyborcy i parlamentarzysty. Bo we wspólnym interesie leży to, żeby Polska była mądra, zasobna i sprawiedliwa.

Co nie jest takim znowu magicznym zaklęciem, jakich nie brakowało w najnowszej naszej historii. Po prostu innego wyjścia nie ma.

Zbigniew Michta

Podziękowanie

Edward Wojtalik, poseł na sejm, wybrany w okręgu 40, składa serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom powiatu koszalińskiego, a także gminy Bobolice za poparcie i głosy oddane w dniu 23 września.

Nie zawiodę Waszego zaufania!

Dokończenie ze str. 2

Aranżacja sceny była bardzo atrakcyjna, obfitująca w rolnicze plody. Impreza rozpoczęła się zgodnie z tradycją mszą i ceremoniałem dożynkowym. Jednak zupełnie nieoczekiwanie, w chwili wręczania odznaczeń dla rolników przyszła niesamowita nawałnica (wiatr 90 km/h) - w ciągu kilku minut wszystko zmieniła w wielkie pobożewisko, wiele rzeczy uległo zniszczeniu. Na szczęście nic się nikomu nie stało!

Nagrodzonych i wyróżnionych uhonorowano podczas uroczystej sesji w Sianowie, dnia września 2001 r. w kinie Zorza.

Wyróżnienia i medale "ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA" otrzymali:

W gminie Sianów:

Władysław Beca, Jan Wilga, Leszek Chmielewski, Andrzej Sikora, Krzysztof Robert Czupajło, Waldemar Socha, Zdzisław Gurazda, Wiesław Raczyński

W gminie Polanów

Józef Popowicz, Jan Sominka, Jerzy Strzelecki

W gminie Bobolice:

Kazimierz Nowak, Franciszek Łobocki

W gminie Będzino:

Roman Kowalczyk, Eugeniusz Jasiński

W gminie Manowo:

Jan Maślak, Janusz Osmulski

W gminie Świeszyno

Ryszard Danieleski, Antoni Furman

W gminie Biesiekierz:

Mieczysław Podgórski, Leszek Ludwicki

W gminie Mielno:

Zygmunt Fryczkowski, Wiesław Piątek

Odbył się również Konkurs "Na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne w Powiecie Koszalińskim". Patronat nad konkursem objął "GŁOS POMORZA".

Komisja Konkursowa w składzie: **Józef Rutkowski, Janina Stańczyk, Krystyna Polańczyk, Piotr Urban** dokonała szczegółowej analizy gospodarstw biorąc przede wszystkim pod uwagę gospodarstwa nie uczestniczące w konkursie w roku ubiegłym oraz inwestycje poczynione w ciągu ostatniego roku. Wyłoniono do udziału dziesięć gospodarstw:

z gminy Będzino:

Teresę i Longina Wołyńców - zam. Śmiechów 23, **Elżbietę i Jana Iwanowskich** - zam. Kiszkowo 2 a

z gminy Mielno:

Ilonę Jakubsiak - zam. Chłopy 2 **Henrykę i Jerzego Nieznańskich** zam. Mielenko 12

z gminy Sianów:

Mirosławę i Józefa Szyłman - zam. Słowieński Młyn 3 **Elżbietę i Ryszarda Kacperka** - zam. Maszkowo

z gminy Manowo:

Barbarę i Jerzego Bokiej - zam. Policko 7 **Urszulę i Marka Majera** - zam. Rosnowo - Lisowo

z gminy Bobolice:

Lidię i Franciszka Łobockich - zam. Kępsko 6

z gminy Polanów:

Annę i Franciszka Swat - zam. Krag - Doły 2

Ze względu na różnorodność gospodarstw świadczących usługi - wielkość, dynamikę rozwoju, inwestycje, uwarunkowania przyrodniczo-krajobrazowe - komisja postanowiła wyróżnić gospodarstwa w następujących kategoriach:

W kategorii "**Klasyczna agroturystyka**" nagrodę Starosty przyznano :

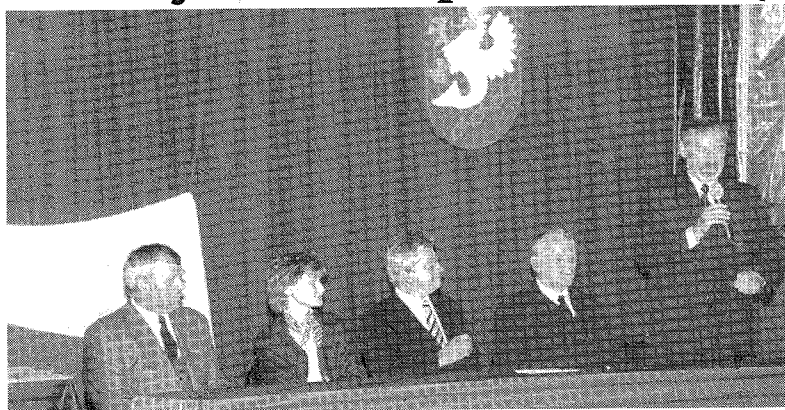
W kategorii "**Pensjonat agroturystyczny**" nagrodę przyznano:

1. **Henryce i Jerzemu Nieznańskim** z Mielenka, gm. Mielno.
2. **Ilonie Jakubsiak** z Chłopów, gm. Mielno

Nagrodzeni otrzymali nagrody, których fundatorem byli Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, Szkoła Roślin Ozdobnych "Hortulus" z Dobrzycy i Starostwo Powiatowe w Koszalinie.

Podczas tej imprezy uhonorowano również zespoły folklorystyczne z naszego powiatu oraz wręczono nagrody w konkursie wieńców dożynkowych. Wszystkie gminy otrzymały wyróżnienia. Niemniej jednak Komisja Konkursowa w składzie Irena Dacko, Józef Rutkowski, Krystyna Polańczyk, Joanna Sosnowska, mając na uwadze nawiązanie do tradycji, oryginalność wieńców, finezyjność i lekkość formy oraz ich naturalność postanowiła dodatkowo na-

Dożynki z powtórką



1. "Pokoje gościnne" - **Teresy i Longina Wołyńców** ze Śmiechowa, gm. Będzino,
2. "Pod Kasztanem" - **Elżbiety i Jana Iwanowskich** z Kiszkowa, gm. Będzino,
3. "Dwór na końcu drogi" - **Lidii i Franciszka i Łobockich** z Kępska, gm. Bobolice,
4. "Kacperówka" - **Elżbiety i Ryszarda Kacperków** z Maszkowa, gm. Sianów.

W kategorii "**Agroturystyka w obiektach historycznych**" przyznano nagrodę gospodarstwu :

1. **Józmirę** - **Mirosławę i Józefa Szyłmanów** ze Słowieńskiego Młyna, gm. Sianów,
2. **"Cichy Dwór"** - **Barbary i Jerzego Bokiejów** z Policka, gm. Manowo.

W kategorii "**Za standard świadczonych usług z indywidualną ofertą dla turysty wypoczywającego na wsi**", nagrodę otrzymali :

1. **"Leśniczówka"** - **Urszuli i Marka Mejer z Rosnowa** - Lisowa, gm. Manowo,
2. **"Pod Dębem"** - **Anny i Franciszka Swat** z Kragu - Doły, gm. Polanów.

grodzić:

I miejsce - Gmina Sianów - sołectwo Bielkowo

II miejsce - Gmina Polanów - sołectwo Żydowo

III miejsce - Gmina Świeszyno.

Chcielibyśmy jeszcze raz wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym pogratulować i podziękować, za duży wkład pracy w rozwój naszej ziemi koszalińskiej i chęć kultywowania tradycji regionalnych.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim sponsorom, którzy wsparli organizację tej imprezy, a przede wszystkim Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska, Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Zakładowi Gazownicemu w Koszalinie, Zakładowi Poligraficznemu FOL-ART. w Biesiekierzu.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

A w przyszłym roku zapraszamy na IV Dożynki Powiatowe do Bobolic.

Barbara Bawiec

Afgańczycy w Sianowie

Wrócić do wolnego kraju

Afganistan to istna wieża Babel, w której obok siebie żyją liczne plemiona i kasty. Mieszkańcy Afganistanu jednoczą się dopiero wtedy, gdy pojawia się zewnętrzny wróg, czym mogą przypominać nasz, polski naród.

Na co dzień ludzie ci są uwikłani w wiele wewnętrznych sporów i waśni, które wynikają głównie z podziałów etnicznych i religijnych. Dwa główne obozy to Pusztunowie i Tadżycy. Poza nimi Afganistan zamieszkuje także Uzbeki, Hazarowie, Chacharowie, Turkmeni, Kirgizi, Beludżowie i Nuristańczycy.

Po tragicznych nowojorskich wydarzeniach wrześniowych, cały świat zaczął interesować się Afganistanem. Ten odległy i egzotyczny kraj mógłby być celem naszych turystycznych wycieczek. Dziś - targany zewnętrznymi i we-

wnętrznymi wojnami budzi przerażenie i obawę o przeżycie nawet u rdzennych mieszkańców tego kraju.

Niewielu z naszych Czytelników wie, że na terenie naszego powiatu od kilkunastu lat mieszka rodowity Kabulczyk Saifullah Abdul.

Saif (by tak o nim pisać prosi mój rozmówca) pochodzi z rodziny Kakarów - co w Afganistanie znaczy mniej więcej to samo co w Polsce "Radziwiłł". Dzieciństwo jego i dziewięciorga rodzeństwa upływało pomiędzy potężnym domem w Kabulu i podmiejską rezydencją w pobliżu której rozciągała się przepiękna 40 - hektarowa winnica. Hodowano tam winogrona na rodzynki. Obecnie po malowniczej winnicy nie zostało najmniejszego śladu, a na jej terenach toczą się działania zbrojne Talibów. Melioracja - niegdysiejsza duma inżynierskiej myśli i dowód nowoczesności upraw, została umyślnie zniszczona, a po winoroślach już dawno nie ma śladu....

Na rozmowę z Saifem umawiam się w jego dwupokojowym mieszkaniu w

Sianowie. Zgadza się bez przeszkód, ponieważ znamy się niemal od początku jego pobytu w Polsce (razem pracowaliśmy w miejscowej szkole podstawowej). Jeszcze do tej pory pamiętam, jak któregoś dnia na swoim biurku znalazłam gęsto zapisaną "regularnymi robaczkami" kartę z pilną wiadomością. Saif starał się nie uronić nic z ważnej informacji i odruchowo zapisał ją we własnym języku - a przecież dla mnie nie stanowiła ona żadnej informacyjnej wartości (poza podziwem dla umiejętności posługiwania się alfabetem arabskim i oczywistym kłopotem w jej odszyfrowaniu).

Planując rozmowę z Saifem i jego rodziną, chciałam ominąć tematy dotyczące polityki. Tak dużo mówi się teraz o Afganistanie, że pragnęłam skupić się raczej na kulturze, obyczajach, religii. Niestety, już od początku rozmowy miałam świadomość, że nie jest to możliwe. Wszystkie te aspekty są jednością i nie sposób rozmawiać o nich wybiórczo i niezależnie od innych.

Wraz z Saifem od kilku miesięcy

Codzienne życie wyglądało mniej więcej tak... brat Seifa (pierwszy z lewej) jeszcze w Afganistanie. Po wydaniu na niego wyroku Talibowie poszukiwali go listem gończym. Musiał uciekać przez Pakistan. Obecnie przebywa w Nowej Zelandii



Dokończenie ze str. 5

Wrócić do wolnego kraju

mieszka jego brat **Mahomat Masood** z żoną **Golpikai** i pięciorgiem synów o egzotycznie brzmiących imionach: Kamal (2 lata), Naser (4 lata), Mansur (8 lat), Masi (13 lat), Zaki (17lat). Udało im się uciec przez Pakistan do Polski. Właśnie wrócili z Warszawy, gdzie otrzymali paszporty ONZ, które (po uzyskaniu zgody wybranego wcześniej kraju) są przepustką do niemal wszystkich krajów świata.

Kiedy zaczynamy rozmowę, do pokoju zaglądają najmłodszy chłopcy, którzy z figlarnym uśmiechem zaczepiają i próbują zwrócić całą uwagę na siebie. Swym zachowaniem przypominają wszystkie inne dzieci na świecie. Ta myśl o pewnej "uniwersalności" dzieciństwa towarzyszy mi przez cały pobyt u gościnnych gospodarzy.

Naszej rozmowie z uwagą przysłuchuje się brat Masood, czasami wtrącając uwagi w języku rosyjskim. Obok niego siedzi jego piękna żona, której egzotycznej urodzie blasku dodaje prosta sukienka w niczym nie przypominająca "czadari" (według Talibów obowiązową dla dziewcząt i kobiet od 12 roku życia szatę szczelnie zakrywającą całą ich postać- świat zewnętrzny widać przez gęstą kratkę w okolicach oczu).

Obaj moi rozmówcy nie kryją zadowolenia, że po tylu latach cierpień i upokorzeń narodu afgańskiego świat dowie się i zobaczy co z tym pięknym krajem zrobili Talibowie.

-Dotąd nikt nie reagował! Dopiero teraz świat wspiera opozycję !!! - z głosów obu mężczyzn przebija gorzka troska o losy własnego, cierpiącego kraju.
- Od ponad dwudziestu lat Afganistan jest regularnie niszczone. Nic się tu nie buduje, ludzie wegetują, nie ma pracy, nie ma szkół (te nieliczne kształcą wyłącznie chłopców). Prerażająca większość dorosłych obywateli tego kraju to analfabeci bez zawodu, umiejący tylko walczyć. Niemal wszyscy wykształceni Afgańczycy dawno już uciekli poza granice.

Z dalszej rozmowy dowiaduję się kim są Talibowie. To fundamentaliści, którzy chcą przywrócić czasy pamiętające początki islamu. I to właśnie jest źródłem tak surowego prawa w stosunku do kobiet i mężczyzn, oraz wytworów kultury poprzednich pokoleń. Pozostali afgańczycy w zasadzie nie mają nic do

powiedzenia i muszą akceptować narzucone siłą prawo. Prześladowane są nie tylko kobiety - także mężczyźni są zobowiązani do noszenia tradycyjnych szat i nie mogą golić zarostu (gdy nie mają zarostu są więzieni do momentu "wyhodowania" odpowiedniej długości brody i wąsów).

Saif wraz ze swoimi gośćmi codziennie słuchają wiadomości przekazywanych przez telewizję w Katarze. Niestety, od 4 października stacja przerwała nadawanie, co może wiele oznaczać. - Osama bin Laden to nie wysłannik Islamu, ale wysłannik szatana! - twierdzi Saif - Islam to w wolnym tłumaczeniu znaczy "poddanie się Bogu", bo to Bóg ma prawo sądzić- nie człowiek - dodaje.

Saif wraz ze swoją rodziną wierzą, że już wkrótce Talibowie przestaną rządzić ich Ojczyznę. Z licznych rozmów ze swoimi, rozsianymi po całym świecie rodakami wynika, że wykształceni Afgańczycy wrócą do wolnego kraju i złączą go budować od podstaw. Czują się potrzebni i wiedzą, że bez ich wiedzy i doświadczenia oraz pomocy państw zachodnich, trudno będzie podźwignąć z ruin udreżony wojnami i wewnętrznymi sporami naród.

- Bóg i wiara jest w nas samych- dodaje na koniec Saif- nie jest ważne jak Go nazywamy, ważne że daje nam nadzieję na lepszy, sprawiedliwy świat, a nam nadzieja jest potrzebna zwłaszcza dziś...

Kiedy opuszczam gościnny dom Saifa, żegnają się ze mną wszyscy jego mieszkańcy. Nawet mały Kamal z powagą ścisną moją dłoń. W jego oczach dostrzegam beztroską ufność dziecka w dobry i sprawiedliwy świat ludzi dorosłych.

Pisząc te słowa słucham bezpośredniej relacji z ataku Stanów Zjednoczonych na Afganistan. Właśnie prezydent USA zapewnia, że nie jest to atak na ludność, ale na terrorystów i pozostali mogą czuć się bezpiecznie oczekując humanitarnej pomocy właśnie ze strony USA. Z przerażeniem słucham transmisji z Kataru, w której Osama bin Laden przyznaje się do ataku na nowojorskie wieżowce. Przyszło nam żyć w ciekawych, choć okrutnych czasach...

Mirosława Zielony

SZANSE I ZAGROŻENIA

Koncepcja budowy portu jachtowo-rybackiego w Unieściu zrodziła się w 1980 r. Wtedy była pobożnym życzeniem, a twórców pomysłu nazywano fantastami. Z czasem idea budowy portu w Unieściu poszła w zapomnienie, jednak po wielu latach odżyła.

Efektom szczęśliwego powrotu była opracowana w 1996 r., na zlecenie Urzędu Gminy w Mielnie, "Koncepcja programowo-przestrzenna portu jachtowo-rybackiego nad jeziorem Jamno z wyjściem na morze". Już w 1997 r. koncepcja ta stała się podstawą do opracowania przez firmę konsultingową Centrum Promocji z Gdańska "Studium wykonalności budowy portu jachtowo-rybackiego w Mielnie-Unieściu".

Dzięki udziałowi gminy Mielno (w 2000 r.) w projekcie SUPORTNET (Zrównoważony rozwój przestrzenny z uwzględnieniem sieci portów dla turystyki wodnej w Regionie Morza Bałtyckiego), finansowanym ze środków Phare Interreg II, ta sama firma opracowała "Operacyjny Biznes Plan".

Operacyjny biznesplan, którego lokalnym koordynatorem był Jarosław Wieniawski, inspektor do spraw promocji i turystyki gminy Mielno, dotyczył analizy finansowej budowy portu jachtowo-rybackiego w Mielnie-Unieściu i w swoich założeniach powinien pomóc władzom samorządowym gminy sformułować odpowiedzi na poniższe pytania:

- Czy są wystarczające przesłanki do budowy lub modernizacji portu jachtowego?
 - W jakim zakresie i w jakim terminie należy realizować planowane przedsięwzięcie?
 - Czy realizować przedsięwzięcie sukcesywnie i na ile etapów rozłożyć jego realizację?
 - Czy jest możliwe znalezienie funduszy na budowę portu jachtowo-rybackiego (publicznych, gminnych, prywatnych, pomocy zagranicznej, możliwości zaciągania kredytów itp.)?
 - Jaka powinna być organizacja pracy operatora portu?
 - Jakie wyniki finansowe przyniesie działalność portu?
- Odpowiedzi na te pytania będą podstawą do podjęcia odpowiednich decyzji programowych i inwestycyjnych. Program SUPORTNET skupiał ze strony polskiej 12 gmin nadmorskich (Dziwnów, Trzebiatów, Mielno, Darłowo, Ustkę, Władysławowo, Hel, Kosakowo, Gdynię, Sopot, Stegnę i Krynicy Morską), które opracowywały dokumenta-

Port jachtowy w Unieściu

cję przedinwestycyjną portów istniejących, bądź planowanych w czterech formach:

- koncepcje programowo-lokalizacyjne,
- studia wykonalności,
- operacyjne biznes plany,
- oddziaływanie inwestycji na środowisko.

Osiągnięcia związane z uczestnictwem gminy w projekcie SUPORT-NET.

Zakłada się, że wykonane w ramach projektu opracowanie wpłynie między innymi na polepszenie wiedzy prywatnych inwestorów na temat strony finansowej przedsięwzięcia. Stać się tak może poprzez zmniejszenie ryzyka inwestycyjnego oraz potencjalnych opóźnień we wdrażaniu, dzięki przedstawieniu możliwości realizacji projektów.

Będą również przydatne dla wzmocnienia pozycji gminy podczas negocjacji z potencjalnymi inwestorami, dzięki zwiększeniu wiedzy na temat wykonalności koncepcji portu jachtowego.

Plan rozwoju gminy.

Gmina Mielno w swoich zamierzeniach stawia na turystykę, ze względu na morskie położenie. Według przewodniczącej Rady Gminy, Elżbiety Reck, są dwa kierunki rozwoju turystycznego Gminy Mielno: uzdrowisko i port jachtowy. Musimy wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu różnych grup wczasowiczów, zarówno pod względem ilości jak i różnorodności form czynnego wypoczynku.

Magnesem dla licznej grupy żeglarzy z całej Polski i Europy mógłby być nowoczesny, funkcjonalny port jachtowy. Specyfiką tej dziedziny sportu jest sezonowość (od wiosny do jesieni). Plan budowy portu zawiera również, z myślą o rybakach, budowę nabrzeża dla kutrów, które wraz z przystanią jachtową stanowiłyby jeden kompleks.

Chcąc zainteresować większą liczbę osób z kraju i z zagranicy, musimy spełnić co najmniej dwa kryteria. Po pierwsze: uatrakcyjnić bazę, służącą turystom preferującym czynny wypoczynek. To właśnie w pełni uzasadnia podjęcie działań na rzecz budowy portu jachtowo-rybackiego, wyposażonego w bogatą infrastrukturę. Po drugie: należy dążyć do przedłużenia sezonu turystycznego. Można to osiągnąć poprzez uzyskanie statusu uzdrowiska, w oparciu o istniejące ośrodki sanatoryjno-wczasowe. Są to ośrodki

nowoczesne, wyposażone w specjalistyczne gabinety zabiegowe i urządzenie o wysokim standardzie.

Budowa portu jachtowo-rybackiego na jeziorze Jamno, z wyjściem na morze, planowana jest na terenach sąsiadujących z istniejącym, naturalnym Kanałem Jamneńskim (Nurtem Jamneńskim), łączącym jezioro Jamno z Morzem Bałtyckim. Ujście Kanału Jamneńskiego jest położone na 294,4 km linii brzegowej, na odcinku wybrzeża położo-



nym pomiędzy Kołobrzegiem a Darłowem (około 2,5 km na wschód od miejscowości Unieście

Najbliższymi, sąsiadującymi z Kanałem Jamneńskim, portami morskimi są: - na zachód - port w Kołobrzegu, położony w odległości około 21 Mm, - na wschód - port w Darłowie, położony w odległości około 13 Mm, - na północy - port w Nexö (duńska wyspa Bornholm), położony w odległości około 58 Mm.

Według koncepcji programowo-przestrzennej awanport (przedporcie - obszerny basen przy wejściu do portu wodnego, objęty falochronami; umożliwia w okresach burzy oczekiwanie statków na zwolnienie miejsca przy nabrzeżu - przyp. red.), zostanie zamknięty falochronami osłonowymi wychodzącymi na otwarte morze z istniejącej linii brzegowej.

Projekt zakłada zlokalizowanie portu jachtowego w obszarze awanpor-

tu i umieszczenie portu rybackiego na zachodniej stronie Kanału Jamneńskiego (teren basenu roboczego, technicznego zaplecza budowy portu). Pozostałe, przylegające do portu tereny opisane w planie zagospodarowania przestrzennego gminy przeznaczone zostają na kompleks turystyczno-rekreacyjny.

Zalety portu

Planowany port będzie dostępny bezpośrednio z Morza Bałtyckiego bez konieczności podchodzenia wyznaczonymi farwaterami (torami wodnymi - przyp. red.). Z uwagi na położenie i przewidywaną wielkość portu, nie występuje zagrożenie dla ruchu jednostek sportowych ze strony żeglugi profesjonalnej. Na podejściu do planowanego portu, jednostki będą mogły korzystać z istniejącego oznakowania brzegowego, w postaci latarni morskich w Darłowie (13 Mm na wschód od Kanału Jamneńskiego) i w Gąskach (około 9 Mm na zachód).

Szanse i zagrożenia

Planowany port może stać się głównym ośrodkiem stacjonowania okresowego i całorocznego jednostek sportowych na obszarze Wybrzeża Środkowego, wypełniając lukę w sieci portów jachtowych polskiego wybrzeża, oferującym usługi na europejskim poziomie, po relatywnie niskich cenach, przy pełnej integracji z innymi formami działalności turystycznej, dostępnej w kompleksie "wioski turystycznej" Mielno. Armatorom i żeglarzom, zarówno krajowym jak i zagranicznym,

świadczycy będzie usługi portowe w postaci krótko- i długookresowego stacjonowania i ochrony ich jednostek, stwarzając warunki bezpiecznego postoju i nawigacji. W planowanym kompleksie świadczone będą kompletne usługi portowe, techniczne i turystyczno-rekreacyjne. Żeglarzom i amatorom turystyki kwalifikowanej, nie posiadającym własnych jednostek, port zapewni możliwość uprawiania turystyki żeglarskiej. Organizatorom, żeglarzom i widzom udostępni możliwie najlepsze warunki do przeprowadzania imprez żeglarskich, zarówno o charakterze sportowym jak i rozrywkowym. Stworzy warunki do uprawiania żeglarstwa i sportu wodnego słuchaczom wyższych uczelni w regionie.

Koszty przedsięwzięcia oraz propozycje pozyskania środków na jego realizację

Koszty według cen ze stycznia

1997 r. (przewidywane wstępnie) wynoszą około 53 mln złotych. Ich wysokość sugeruje, że będzie to inwestycja długofalowa (15-20 lat). Niewątpliwym problemem stanowiącym zagrożenie dla realizacji głównego celu projektu, jest pozyskanie funduszy. Studium wykonalności portu zakładało w 1997 r. kilka możliwych źródeł finansowania:

- środki inwestorów prywatnych krajowych lub zagranicznych,
- budżet centralny,
- środki pomocowe Unii Europejskiej,
- kredyty dewizowe.

Niestety, należy sobie zdawać sprawę z faktu, iż większość z tych możliwości jest w tej chwili nierealna, ze względu na możliwości budżetowe państwa, jak i zmniejszenie pomocy zagranicznej. Gmina nie jest w stanie sama unieść ciężaru finansowania tak dużej inwestycji, zaś możliwość pozyskania inwestorów z zewnątrz - tak prywatnych, jak i publicznych - jest niewielka, przynajmniej w początkowej fazie realizacji budowy portu. Równie niewielka jest szansa na uzyskanie pomocy finansowej ze środków unijnych.

Niezależnie od wysokości kosztów nie możemy sobie pozwolić na zaniechanie budowy portu. Jeżeli nie będziemy podejmowali wyzwań, które w perspektywie stanowiąc będą o atrakcyjności naszej gminy, to przegramy rywalizację z sąsiadami, którzy nie marnują czasu.

W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest stworzenie układu finansowego pomiędzy gminą a potencjalnym inwestorem, jakkolwiek wysokość nakładów koniecznych do poniesienia jest na tyle duża, że trzeba się liczyć z możliwością "rozciągnięcia" realizacji inwestycji na kilka bądź nawet kilkanaście lat.

Zgodnie z ustawą o portach morskich (Ustawa o portach i przystaniach morskich z 20 grudnia 1996, ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 9 z 5 lutego 1997, obowiązująca od 6 sierpnia 1997), nowe przedsięwzięcie będzie podmiotem gospodarczym, w którym o formie prawnoprawnej decydującą będzie gmina Mielno. Nowy port, zgodnie z ustawą, będzie "Portem Komunalnym Gminy Mielno", świadczącym usługi portowe zainteresowanym armatorom, podmiotom gospodarczym i osobom fizycznym.

Budować na pewno warto. Budować na pewno trzeba.

Hilary Kubsch

27. Sesja Rady Miejskiej Koszalina

Na początku była chwila ciszy - pamięci ofiar terrorystycznego ataku na Stany; potem honorowa odznaka "Za zasługi dla Koszalina" - przypięta budowniczemu fragmentu ul. 1 Maja - **Marianowi Jagielce; wreszcie jednomyślnie przyjęte przez radnych przesłanie "Do posłów i senatorów Ziemi Koszalińskiej"**

Te zdarzenia wyczerpały zapas wzajemnego zrozumienia i zgody. Potem były już polemiki, starcia grupowe i pojedynki, niejednomyślne głosowania. Co jest regułą, a wyjątki tradycyjnie ją potwierdzają.

"Informacja o wykonaniu budżetu Miasta Koszalina za pierwsze półrocze 2001 roku" Została przez wszystkie pracownicze komisje zaopiniowana pozytywnie. Jak zawsze tak i teraz liczyło się stanowisko Komisji Gospodarki, Budżetu i Finansów. Uzasadniając swoją analizę Komisja stwierdziła:

- a) Dochody budżetowe wykonano w 52,4 %
- b) Wydatki budżetowe ogółem wykonano w 47,4 %
- c) Za pierwsze półrocze osiągnięto nadwyżkę budżetową wpływów nad wydatkami w wysokości 7.892,2 tys. zł na zaplanowany deficyt 5.590,4 tys. zł Świadczy to o posiadaniu przez Miasto płynności finansowej, dzięki prowadzeniu rozważnej polityki gospodarczej, w świetle trudności jakie przeżywa budżet państwa.

W efekcie większością głosów "Informację" przyjęto, bez sprzeciwów mniejszość wstrzymała się od głosu. Punktem obrad korespondującym z poprzednim były zmiany w budżecie na resztę bieżącego roku. Trzeba było zmniejszyć dochody budżetu o 2 mln 703 tys. zł. Powody są dwa: niekorzystna sytuacja finansów publicznych państwa, skutkująca mniejszymi wpływami z resortu finansów oraz zmniejszenie popytu na miejskie nieruchomości. Ciężciom poddano m.in. koszty utrzymania targowisk (40 tys. zł), inwestycje drogowe (570 tys. zł), gospodarkę gruntami i nieruchomościami (750 tys. zł), wypo-

Między

sażenie Urzędu Miejskiego (848 tys. zł). W sumie wydatki zmniejszono o 2 mln. 503 tys. zł o 200 tys. zł powiększył się deficyt miasta. Zapowiedzi są mało obiecujące, być może przyjdzie - z braku dochodów - dokonać dalszych redukcji wydatków.

Zatwierdzeniu zmian nie towarzyszyła dyskusja. Z jednej strony może to świadczyć o sensowności zaproponowanych przez Zarząd Miasta korekt, z drugiej zaś o rezygnacji radnych z prób poszukiwania zarówno nowych źródeł dochodów jak i alternatywnych możliwości oszczędzania. Co prawda dalsze punkty obrad zaowocowały "projektami" oszczędności, ale w niejednoznacznej interpretacji i w specyficznej otoczone.

Na porządku dnia pojawił się projekt uchwały w sprawie zmniejszenia liczby członków Zarządu Miasta z siedmiu do pięciu. Ma on swoją historię. Do rozważenia takiej możliwości zobowiązała radnych SLD majowa uchwała "antykrzysowego" spotkania owych radnych z Radą Powiatową SLD. Wkrótce pojawił się, sygnowany przez grupę radnych, odpowiedni projekt uchwały. Nie doszło jednak do przedłożenia go czerwcowej sesji Rady Miejskiej, ponieważ nowa Ustawa Samorządowa zobowiązująco określa, że po przyszłorocznych wyborach tak i Zarząd jak Koszaliński nie może liczyć więcej niż właśnie 5 osób.

Autorzy pierwszego projektu uchwały wycofali więc swój wniosek. Złożyła go jednak grupa radnych skupiona w nowym Klubie Lewicy Demokratycznej powstałym po separacji z SLD. W owym projekcie założono, że powinien odejść jeden wiceprezydent i jeden nieetatowy członek Zarządu. W kularach, w różnych pomieszczeniach, "na ulicy" wymieniano nazwiska.

Wnioskodawcy wyliczyli, że ubytek dwóch osób (pozostających zresztą radnymi) pozwoli w ciągu roku zaoszczędzić ponad 300 tys. zł co w połączeniu z dalszymi oszczędnościami (4 tys. zł) wynikającymi z likwidacji Komisji Młodzieżowej, a ściślej "dodatku funkcyjnego" przewidzianej stworzy szansę przeznaczenia tych kwot na inne cele.

Uchwała dotycząca Zarządu i Komisji Młodzieżowej została podjęta 25 głosami radnych AWS, UW i KLD. Przeciw byli radni SLD, podzielający

konstruowaniem a demontażem

opinię, że na kilka miesięcy przed zakończeniem kadencji nie należy destabilizować Zarządu, budować nowego podziału odpowiedzialności "branżowej", zmuszać prezydenta miasta do wątpliwie (bo nie merytorycznie) uargumentowanego wypowiedzenia funkcji.

25 tych samych radnych przesądziło również o tym, że po raz drugi nie zatwierdzono kandydatury przewodniczącego Komisji Kultury, zgodnie ze Statutem Miasta poprzez tę komisję wybranego. Podobnie jak w przypadku liczby członków Zarządu, Komisji Młodzieżowej tak i w tym nie padł ani jeden wyraźny merytoryczny ani też proceduralny zarzut. A skoro takich nie było to musiały być inne i były, tyle że bardziej właściwe dla salonu gier niż areopagu.

Obserwatorom dostarczyły zaś wiedzy o tym, że początkowo jednolita lewica uległa ostatecznemu rozbićciu, jej nowa część pozostaje nie tyle w programowej co personalnej koalicji z AWS i UW.

Jedynym merytorycznym punktem zgody, zresztą także z radnymi SLD było kompromisowe ustalenie niższych niż poprzednio stawek procentowych opłaty adiacenckiej. Między marginesami trzeba powiedzieć, że ustawa o ich wprowadzeniu i stosowaniu doprowadziła wiele samorządów gminnych do niepokoju a nawet stanów wrzenia. Oprócz konieczności nowych opłat także dlatego, że działa wstecz, co jest zaprzeczeniem jednego z głównych filarów każdego prawa.

Na dwa punkty obrad XXVII Sesji RM warto jeszcze zwrócić uwagę. Pierwszym z nich była "Trybuna Obywatelska", w trakcie której licznie przybyli mieszkańcy KSM "Przylesie" wzywali radnych, żeby udzielili im pomocy w walce z Zarządem Spółdzielni, a zwłaszcza jej prezesem. Nie pierwszy to konflikt lokatorów z władzami. Podobny, kilka lat temu, rozegrał się "Na Skarpie", jego fragmenty dokładnie przypominają obecne starcie na "Przylesiu". Rada Miejska ma tylko jeden prawny sposób ingerowania w spór i jego moderowanie poprzez rady osiedla, będące organami pomocniczymi Rady Miejskiej. Wskazywano jednak Zarządowi Miasta możliwość zastosowania sankcji gospodarczych (opłaty gruntowe i inne należne miastu) wobec władz spółdzielni. Może to mieć jednak taki skutek, że wzrosną czynsze i tak już uważane za wyśrubowane.

W konflikt na "Przylesiu" zaangażowani są niektórzy radni KLD, nie mogący jednak zapewnić sobie decydującego wpływu na spółdzielczą politykę personalną.

Punktem drugim była nieoczekiwana dyskusja nad uchynieniem uchwały o zawarciu porozumienia Zarządu Miasta z firmą "MAK - DOM". Uchwałą z 29 października 1999 r. Rada upoważniła Zarząd do współdziałania z firmą, która miała zbudować aquapark między ulicą Rolną a lasem Góry Chełmskiej. Negocjacje okazały się jednak nieskuteczne, firma obiecywała więcej niż naprawdę mogła dać. Zarząd wystąpił więc z projektem uchwały, sankcjonującej rzeczywistość.

Stal się on jednak powodem do ostrej totalnej krytyki Zarządu przez radnych AWS. Poza próbami obwinienia go o nieskuteczność pojawiły się oskarżenia o spowodowanie depresji miasta, zahamowania jego rozwoju, wzrostu bezrobocia i powiększenia obszaru społecznego ubóstwa.

W tydzień po wyborach parlamentarnych, w których cofnięto man-

dant zaufania autorom czterech reform i "dziury budżetowej", radni AWS o negatywne skutki społecznie i gospodarczo rozrywkowych działań oskarżyli... lokalną władzę. Prezydent, Henryk Sobolewski, przyrównał taką argumentację do dysput prowadzonych w szklanej kuli. Przez fakturę której nie oddziaływyje świat zewnętrzny. Co było elegancką polemiką z mówcami fatalnie adresującymi swoje rozżalenie. Ale, napisał Mark Twain: "Jak się nie trafi w to, w co się celuje, to zawsze trafi się w co inne". Na przykład Panu Bogu w okno.

Był jeszcze pomysł jednego, szczególnie aktywnego w procedurach radnego, żeby zlikwidować wszystkie komisje Rady, z wyjątkiem rewizyjnej i budżetowej. Ten desperacki zamiar udaremnili jednak klubowi koledzy radnego prosząc o skuteczną, jak się okazało, przerwę dla przywrócenia choćby względnej równowagi między konstruowaniem a demontażem.

Sesja trwała, z krótkimi przerwami, 13 godzin. W drugim dniu radni pozabawili się obiadem, zdążyli jednak na kolację.

p.o. Obserwatora

Do Posłów i Senatorów Ziemi Koszalińskiej

Radni Rady Miejskiej w Koszalinie gratulują Wam wyboru, dokonanego przez mieszkańców Koszalina, świadomych swoich praw obywatelskich, wiążących z Wami swoje nadzieje na najbliższe czterolecie.

Wyrażamy przekonanie, że w pełnieniu trudnych, ale i zaszczytnych powinności będziecie kierowali się nie tylko i przede wszystkim polską racją stanu, ale i racją naszego regionu.

Za wspólny cel, deklarowany w przedwyborczych przyrzeczeniach, uważamy restaurację Województwa Środkowopomorskiego. Jego potencjał społeczny i gospodarczy, pięćdziesięcioletnie doświadczenie administracyjne dowiodły i dowodzą racji aktywnego istnienia na mapie Polski.

Koszalin, określany jako ważny ośrodek o randze krajowej, pozostaje realnym i wiarygodnym kandy-

datem do roli miasta wojewódzkiego. W strategii na lata 2001-2015 zawarliśmy uzasadnione możliwości i kierunki rozwoju naszego miasta, daleko wykraczające poza obecnie pełnione funkcje. Mamy prawo liczyć na Was jako na eksponentów i partnerów tego zamiaru.

Jako samorządowcy oczekujemy też decyzji Parlamentu, bardziej niż dotychczas sprzyjających rzeczywistej samorządności, wspierających ją zarówno prawnie jak i finansowo. Znamy potrzeby mieszkańców miasta, umiemy gospodarnie zarządzać powierzonym nam mieniem.

Liczymy na systematyczną, stałą i owocną współpracę. Dzięki wzajemnemu zaufaniu możemy się szybciej i skuteczniej porozumieć w wielu trudnych sprawach.

**Radni Rady Miejskiej w Koszalinie
Koszalin, dnia 27 września 2001r.**

Gwiazdka dla Nowych Bielic

Wbrew niektórym niedowiarkom, publikacjom prasowym oraz audycjom radiowo-telewizyjnym przetarg na kanalizację Nowych Bielic został rozstrzygnięty. Zgodnie ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia, wyłoniony wykonawca robót zobowiązany będzie do zakończenia inwestycji do 17 grudnia br.

Tak więc mieszkańcy Nowych Bielic "doczekają się przyłączenia swych domostw do kanalizacji" szybciej niż przy pomocy środków Unii Europejskiej.

Teraz nieco historii całego przedsięwzięcia .

Zarząd Gminy mając na uwadze planowany rozwój gminy i działania w zakresie szeroko pojętej ochrony środowiska rozpoczęła realizację programu kompleksowego uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej poprzez opracowanie "Koncepcji systemu gromadzenia, przesyłu i oczyszczania ścieków socjalno-bytowych dla Związku Gmin Pomorza Środkowego" oraz w ramach Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty opracował wniosek pn. "Budowa sieci wodociągowej i ujęć wody, budowa sieci kanalizacji sanitarnej oraz rozbudowa i modernizacja istniejących oczyszczalni ścieków w zlewni rzeki Parsęty".

Obydwa projekty skierowano do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Departamentu Współpracy z Zagranicą celem dofinansowania z przedakcesyjnego funduszu Unii Europejskiej ISPA w roku 2001.

Z prawie czterystu wniosków do dalszej oceny zakwalifikowano jedynie 31 przedsięwzięć, najpełniej wpisujących się w stawiane przez polskie i unijne kryteria wyboru. Niestety - Komisja Europejska do dofinansowania w 2001 roku zakwalifikowała tylko 2 wnioski z dużych aglomeracji miejskich. Nasz wniosek, po dodatkowym uzupełnieniu zostanie włączony do planu dofinansowania w roku 2002.

Dażenia Zarządu Gminy do poprawy stanu infrastruktury przy pełnej akceptacji Rady Gminy znalazło swoje odzwierciedlenie w uchwale przyjętej 4 września br. na sesji Rady Gminy dotyczącej "Strategii Rozwoju Gminy Biesiekierz do 2015 roku".

W dziale Strategicznego Planu Rozwoju przedstawiono priorytetowe zadania gminy na najbliższe lata . Są nimi:

- dokończenie kanalizacji,
- modernizacja oczyszczalni ścieków,
- budowa, modernizacja i remonty dróg gminnych,

Realizację programu poprawy i uporządkowania gospodarki ściekowej w gminie rozpoczynamy od Nowych Bielic, leżących w bezpośrednim sąsiedztwie Koszalina. Teren ten jest dużym placem budowy, powstaje tam osiedle mieszkalno-usługowe.

W latach 1998-1999 rozbudowano oczyszczalnię ścieków, która może obecnie przyjąć ścieki z całego terenu a w dalszym etapie z miejscowości sąsiadujących z Nowymi Bielicami.

Wykonano również kolektor sanitarny od drogi krajowej nr 6 do oczyszczalni ścieków o długości około 3000 mb. Urządzenia te pozwalają obecnie na wykonanie przyłączy.

Aby przyspieszyć realizację inwestycji mieszkańcy Nowych Bielic powołali Społeczny Komitet Budowy Kanalizacji pod przewodnictwem **Ewy Skąpskiej i Zdzisława Ejsmonta** - sołtysa wsi, a jednocześnie członka Zarządu Gminy. Z inicjatywy Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji wykonano kompletną dokumentację, zaś właściciele działek (88 gospodarstw domowych) zadeklarowali swój udział własny w wysokości 1.500 zł od jednego gospodarstwa domowego (88 gosp. x 1.500 zł = 132.000,00 zł).

Deklaracja została potwierdzona umową zawartą 5 stycznia 2001 pomiędzy Zarządem Gminy a Społecznym Komitetem.

Zgodnie z § 3 umowy "deklarowane środki finansowe przekazywane będą sukcesywnie na wskazany rachunek bankowy Gminy w trakcie realizacji inwestycji, nie później niż do jej zakończenia przewidywanego na dzień 31 grudnia 2001r."

Zakres rzeczowy całego zadania obejmuje:

- Kolektory uliczne z rur PCV ϕ 200 mm	2216 mb
- Lokalną przepompownię ścieków	1 komplet
- Rurociąg tłoczny z rur PCV ϕ 110 mm	12 mb
- Przepisk pod drogą powiatową	24 mb
- Kolektory podrzędne z przyłączami domowymi z rur PCV ϕ 160 mm	1930 mb

Zakres finansowy według kosztorysu wynosił:

-Zewnętrzna kanalizacja sanitarna z przyłączami	783.152,00 zł
-Przepompownia ścieków	17.033,00 zł

	800.185,00 zł

Pomimo znacznego zaangażowania mieszkańców Nowych Bielic i udziału finansowego gminy ciągle trudno było zbilansować finansowo całe przedsięwzięcie. W poszukiwaniu środków Za-

rad Gminy wystąpił z wnioskami o dofinansowanie inwestycji do:
 - Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa OT/Szczecin
 - Wojewody Zachodniopomorskiego
 - Funduszu Małych Projektów Infrastrukturalnych Programu Współpracy Przygranicznej PHARE.

Wszystkie wnioski zyskały akceptację decydentów wzmiankowanych instytucji i funduszy. AWRSP potwierdziła dofinansowanie inwestycji w 40% ceny netto, zaoferowanej przez wykonawcę wyłonionego w drodze przetargu. Wojewoda Zachodniopomorski poinformował o przyznaniu gminie dotacji na dofinansowanie inwestycji infrastrukturalnych, realizowanych w systemie robót publicznych w wysokości 105.200,00 zł.

Później jednak podyktowano warunki.

Fundusz PHARE poprzez Euroregion "POMERANIA" i Władzę Wdrażającą Program Współpracy Przygranicznej poinformował nas z końcem czerwca 2001 r., że w związku z uwagami Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej należy uzupełnić wniosek o wersję angielską. Warunek ten spełniono następnego dnia. Następnie pismem z dnia 16 lipca 2001r. poinformowano nas o obniżeniu wnioskowanej kwoty do 50.000,00 EUR. W związku z tym poproszono nas o zweryfikowanie projektu - obydwu wersji i przesłanie korekty do Warszawy. Faksem z 19.07.2001 r. poinformowano nas o przyznaniu dotacji w wysokości 50.000,00 EUR (około 180.000,00 zł), poproszono nas jednak o potwierdzenie całkowitej wartości projektu oraz o pilne przesłanie: Nazwy firmy przygotowującej dokumenty przetargowe oraz przesłanie dokumentacji przetargowej do Władzy Wdrażającej nie później niż do końca lipca 2001r. Dokumenty przetargowe winny być opracowane w języku polskim i angielskim. Z przykrością musieliśmy stwierdzić, że tych warunków i w tak krótkim czasie nie byliśmy w stanie spełnić, gdyż wyboru firmy przygotowującej dokumentację przetargową należałoby dokonać w drodze przetargu nieograniczonego zgodnie z Ustawą o Zamówieniach Publicznych (około 6 tygodni). Zainteresowana firma za wykonanie dokumentacji przetargowej i pełnienie roli inżyniera kontraktu wstępnie zażyczyła sobie 80.000,00 zł + VAT tj. około 100.000,00 zł (> przypominamy, że dotacja wynosiła 180.000,00 zł). Te pieniądze musiałyby pójść z budżetu gminy, a nie z dotacji.

Po wyborze inżyniera kontraktu należałoby ogłosić przetarg wg procedur PHARE na wyłonienie wykonawcy zadania inwestycyjnego (kolejne 6-7 tygodni). W takim przypadku na plac budowy firma mogłaby wejść dopiero na początku grudnia.

Ze względu na przyznaną subwencję z AWRSP i dotację Wojewody całą inwestycję musieliśmy zakończyć do 17 grudnia 2001 r., a podmioty gospodarcze prowadzące działalność na tym terenie, zgodnie z wcześniej wydanymi warunkami o zabudowie musiały do końca 2001 r. uzyskać możliwość zrzuć ścieków do kolektora.

Nigdy nie powiedzieliśmy, że rezygnujemy z tej inwestycji. Zależało nam jedynie na jej zakończeniu w grudniu 2001r.

Stan zaawansowania na dzień dzisiejszy

Chcąc więc przyspieszyć realizację zadania Zarząd Gminy podpisał umowę z PUI "Powiernik" na nadzór inwestorski nad wykonaniem robót wraz z przygotowaniem dokumentacji przetargowej i przeprowadzeniem przetargu na wybór wykonawcy.

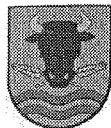
W celu wyłonienia najkorzystniejszej oferty powołana Komisja Przetargowa, która w dniu 11.09.2001 r. dokonała wyboru wykonawcy. Zostało nim Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Hydrotechnicznych Sp. z o.o. z Koszalina. Przy wyborze wykonawcy, Zamawiający kierował się następującymi kryteriami:

1. Cena oferty	60%
2. Doświadczenie i fachowe przygotowanie	20%
3. Warunki płatności	20%

KPRI zaproponowało wykonanie całości zadania brutto - 402.117,77 zł, przy warunkach płatności do 365 dni i zatrudnieniu 10 bezrobotnych z terenu gminy. Umowa z wykonawcą podpisana zostanie 19 września 2001 r.

Historia kanalizacji Nowych Bielic powinna szczęśliwie się zakończyć na "gwiazdkę" tego roku.

Andrzej Leśniewicz



Ładniej w szkołach

Zakończyły się wakacje - czas odpoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej. Wszyscy wrócili do szkół zadowoleni z nową energią do pracy.

Jakie zmiany zastali w swoich szkołach? Zapytaliśmy dyrektora Zakładu Oświaty i Kultury w Będzinie - Adama Zygmunta.

Ze względu na ograniczone środki finansowe, przy dużym wysiłku pomalowali sale w przedszkolach i odnowiliśmy zaplecze kuchenne - żywieniowe.

W Szkole Podstawowej w Łęknie, przy sali gimnastycznej pojawiły się nowe sanitariaty, łazienki i odświeżone pomieszczenia lekcyjne.

W Mścicach doposażono pokój dla nauczycieli i stworzono minimum komfortu doprowadzając wodę.

Na wiele inwestycji nie starczyło pieniędzy. Od nowego roku szkolnego wprowadzono program oszczędnościowy - ograniczono zajęcia pozalekcyjne we wszystkich szkołach ze względu na niedoszacowaną subwencję oświatową.

Trwają skrupulatne wyliczenia skutków finansowych prowadzenia oświaty do końca roku kalendarzowego.

Zmieniono też przewoźnika dowozów do szkół stąd na trasach nowe autobusy. W 6 szkołach podstawowych rok szkolny rozpoczęło 814 uczniów, w 2 gimnazjach 403 uczniów, w placówkach przedszkolnych "0" - 60 a w 3 przedszkolach 162 dzieci.

Jesienna sesja

11 września odbyła się pierwsza powakacyjna sesja Rady Gminy. Radni podjęli wiele uchwał, między innymi:

- w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za I półrocze,
- w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy,
- w sprawie sprzedaży nieruchomości w Dobrzycy,
- w sprawie zmian w statucie Gminy Będzino,
- (zmiana dotyczyła wprowadzenia jawności posiedzeń, oraz publiczne udostępnienia protokołów z posiedzeń: Zarządu, Rady Gminy, Komisji Rady oraz sesji Rady Gminy),
- w sprawie sprzedaży nieruchomości w Tymieniu,
- w sprawie rozwiązania Komisji ds Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Powołanie nowej komisji przez Zarząd Gminy nastąpi w ustawowym terminie.
- w sprawie określenia regulaminu konkursu oraz powołania komisji konkursowej na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Będzinie z siedzibą w Łęknie.

*Przygotowała
Teresa Dębiec*

Dożynki na raty

Okres wakacji to okres wzmożonych prac dla rolników - okres żniw. Z różnych powodów jak oceniają go rolnicy, nie był to okres łatwy.

Wiele sołectw uznało jednak za stosowne, podkreślić trud pracy rolnika i podsumować okres zbiorów plonów. Przy współpracy Urzędu Gminy zaplanowano Dożynki Gminne na 8 września.

Gospodarzami było Sołectwo Mścice, gdzie odbyła się uroczysta msza święta z udziałem delegacji sołeckich, pracowników gminy i gości zaproszonych. Poświęcono dożynkowe wieńce,

tegoroczne zbiory i chleby upieczone przez 3 piekarnie.

Na wspólne świętowanie zabrakło jednak przychylności aury. Nie odbyła się zabawa dożynkowa połączona z dużą loterią fantową, z której dochód przeznaczony miał być dla rodzin dotkniętych klęską powodzi w gm. Gorzyca. Jak zapewniają władze Gminy wspólne spotkanie mieszkańców gminy, zabawa i cała oprawa artystyczna zaplanowano w innym, dogodnym dla wszystkich terminie.

Już dzisiaj wszystkich serdecznie zapraszamy.

Wakacyjne wspomnienia



O to, aby dzieci podczas wakacji mogły dobrze wypocząć zatroszczyło się w gminie wiele instytucji i zakładów pracy. Dom Kultury w Dobrzycy pracował od godz. 11- 21 każdego dnia z 3 godzinną przerwą obiadową, w czasie której odbywały się rozgrywki drużyn sportowych, zajęcia zespołu ludowego i zajęcia w siłowni.

W związku z zapotrzebowaniem środowiska przy współpracy ks. proboszcza **Andrzeja Sołtysa** z Dobrzycy zrodził się pomysł utworzenia scholi, która 9 września swój pierwszy występ zadekowała rolnikom na dożynkach kościelnych w swojej parafii.

Były spotkania przy ognisku, gry i zabawy, wycieczka do Gdańska, Sopotu i Gdyni. Pod koniec wakacji odbył się festyn sportowo-rekreacyjny, podczas którego wyłoniono "mistrza wakacyjnej ligi w piłkę nożną", którym została drużyna z Tymienia.

Codziennie odbywały się też zajęcia w Domu Kultury w Będzinie. Dzieci zwiedziły też "Raj Ptaków" w Buszynie k. Polanowa, były w Odysei na tzw. "kulkach" i na wycieczce na Górę Chełmską.

Pod koniec wakacji wzięły udział w konkursie plastycznym - "Plac zabaw moich marzeń". Były nagrody i upominki. O to, aby każdy dzień był inny i bardziej

ciekawym a zajęcia urozmaicone - zatroszczyły się **Jolanta Siedlarz** - kierownik D.K. w Dobrzycy, **Bożena Meresińska** i **Teresa Frątczak** z D.K. w Będzinie. Serdeczne podziękowania należą się też sponsorom: Straży Pożarnej z Mścic, i Będzina, Elżbiecie Rzepce z Popowa, piekarni "BAJGIEL" z Będzina, państwu Paczkowskim oraz państwu **Pasterzom** z Dobrzycy, panu **Janusowi** z Mścic i wielu innym, którzy przychylnili się do tego, by dzieci które nie mogły czy nie chciały wyjechać poza miejsce zamieszkania nie nudziły się i mogły odpocząć.

Środowiskowe Ognisko Wychowawcze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizowało w Będzinie dla wszystkich chętnych - półkolonie.

Codziennie przychodziło średnio 25 dzieci. Oprócz różnych zajęć świetlicowych i na świeżym powietrzu, wszyscy otrzymywali posiłek, który przygotowywali sami pod okiem pedagogów - **Jolanty Sawickiej** i **Anny Kowalczyk**. Radości, jak powiedziały opiekunki - było mnóstwo, ale szkoda że tylko jeden miesiąc wakacji....

Urząd Stanu Cywilnego w Będzinie zanotował:

- urodzenia 9
- /dziewczynki -7 i chłopców -2/
- małżeństwa 3
- zgony 3,
- zameldowania 15 osób,
- wydano 43 dowody osobiste.

Ośrodek Pomocy Społecznej udzielił pomocy 204 rodzinom.

- Rewir Dzielnicowych zanotował:**
- Włamania - 2
 - Kradzieże - 6



Z prac Rady i Zarządu Gminy

Sesja Rady Gminy
- 7 września 2001 r.

Na posiedzeniach Zarządu zatwierdzono:

Główny temat sesji: **informacja o stanie przygotowań szkół z terenu Gminy Biesiekierz do nowego roku szkolnego 2001/2002.**

Przyjęte uchwały:

- przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Biesiekierz w obrębie:
 - Laski Koszalińskie - przedmiotem zmian jest przeznaczenie terenów na elektrownie wiatrowe,
 - Tatów - przeznaczenie terenów na elektrownię wiatrową,
 - Gniazdowo - przeznaczenie terenów na elektrownie wiatrowe,
 - Parnowo - przeznaczenie terenów na elektrownie wiatrowe,
 - Stare Bielice - przeznaczenie terenów pod: centrum handlowo-usługowe powyżej 1000 m², stację paliw, usługi rzemieślnicze, usługi inne, budownictwo mieszkaniowe niskiej intensywności,
 - Nowe Bielice - przeznaczenie terenów na funkcje:
 - super market z usługami towarzyszącymi powyżej 1000 m², usługi sportowe i rekreacyjne, usługi handlowe i gastronomiczne, magazyny, usługi inne, zabudowa mieszkaniowa niskiej intensywności,
 - Nowe Bielice - przeznaczenie terenów na: stację paliw z pełną obsługą, serwis samochodowy, myjnię samochodów osobowych i ciężarowych, usługi handlowe i gastronomiczne, usługi inne.
- ustalenie stawki procentowej opłat adiacenckich z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w wyniku jej podziału -
- ustalenie jednorazowej opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Biesiekierz,
- ustalenie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5 % alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży,
- rozwiązania dotychczasowej Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Biesiekierzu.

- przyjęcie informacji z wykonania budżetu za I półrocze 2001 r.
- warunki zbycia określonych nieruchomości stanowiących mienie komunalne gminy,
- wyłoniono oferenta na wykonanie sieci gazowej w Parnowie
- powołano Komisję Przetargową na wykonanie kanalizacji sanitarnej z przyłączami domowymi i lokalną przepompownią ścieków w Nowych Bielicach
- zatwierdzono wykonanie modernizacji centralnego ogrzewania w dwóch obiektach szkolnych w Parnowie (wymiana ogrzewania na gazowe),
- powierzono **Małgorzacie Olczak** pełnienie obowiązków dyrektora Gminnego Przedszkola w Biesiekierzu.
- wydano nowe koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych.

Andrzej Leśniewicz

W sierpniu zanotowano w gminie:

W rewirze dzielnicowych:

- znęcanie się nad rodziną 1,
- kradzieże z włamaniem 2,
- kradzież 8,
- zatrzymanie nietrzeźwego kierującego pojazdem 3,
- rozboje 2,
- oszustwo 1,
- groźby karalne 1,
- alimenty 1.

Wskaźnik wykrywalności 75,4 %

W Urzędzie Stanu Cywilnego:

- małżeństwa 5,
- urodzenia 8,
- migracje 20,
- zgony 3,
- pobyty czasowe 15,
- przemeldowania 7,
- dokumenty tożsamości 7,
- inne 130.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Biesiekierzu udzielił 212 osobom pomocy finansowej na łączną kwotę 80.091,17 zł. (w tym: zasiłki stałe, ciążowe, pielęgnacyjne, okresowe gwarantowane, renty socjalne, wyprawki do szkoły, bilety kredytowe, składki ubezpieczenia zdrowotnego i inne).



Uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Biesiekierzu są specjalistami w przycinaniu krzewów



Ponieważ Zarząd Miejski zrezygnował ze współpracy z "Gazetą Ziemską" i z wydawania swojej kroniki - grupa radnych powiatowych: **Jerzy Górski, Józef Niwiński, Jan Żwirbla** oraz radni gminni: **Juliusz Glaser i Witold Sikorski** postanowili wspólnie zająć się zbieraniem i redagowaniem materiałów dotyczących wszelkich spraw społeczności miasta i gminy Bobolice. Osoby chętne do współpracy prosimy o bezpośredni kontakt z p. **J. Niwińskim**, tel. 3187287, tel. kom. 692104908.

Potyczki Sołeckie

29 września na boisku szkolnym odbyły się Potyczki Sołeckie z udziałem drużyn z następujących sołectw: Dargiń, Głodowa, Gozd i Kłanino. Rywalizowano w wielu konkurencjach, dających zabawę zarówno uczestnikom jak i zgromadzonej publiczności. Były to m.in.: konkurs na najoryginalniejszą nazwę (Buraki z Sołtysowej Paki, Głodowiaki, Wesole Bimbałki, Szalone Wiewiórki), przyspiewka lub wiersz o wsi, kosz osobliwości, rzut beretem sołtysa, tarcie cebuli, moda wiejska, bieg zręcznościowy oraz wykonanie makijażu przez panów.

Po rozegraniu wszystkich zaplanowanych konkurencji okazało się, że zwyciężyły wspólnie drużyny z sołectw Kłanino i Głodowa uzyskując nagrody w wysokości po 1000 zł, II miejsce uzyskała drużyna z sołectwa Dargiń (nagroda 700 zł), III miejsce zajęła drużyna z Gozdu zdobywając nagrodę w wysokości 500 zł.

Nagrody ufundował organizator imprezy: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Na zakończenie Potyczek '2000 wszystkie drużyny wspólnie odtarńczyły taniec zwycięzców.

Blżej Europy

Powstaje oddział terenowy Stowarzyszenia Zielone Pomorze w Bobolicach. Cel: aktywizacja społeczności lokalnej, praca na rzecz rozwoju gospodarczego.

W ramach programu "**Kosza-lińska Wieś bliżej Europy**" zapraszamy do wzięcia udziału w nieodpłatnych szkoleniach rolników i przedsiębiorców z gminy Bobolice na temat możliwości uzyskiwania dotacji i programów pomocowych. Szkolenia odbywać się będą w dwóch edycjach. Będą miały formę praktycznych zajęć i warsztatów. Zorganizowane zostaną w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bobolicach.

W szkołach podstawowych w Kłaninie i Kurowie przeprowadzone zostają warsztaty z młodzieżą - praca w internecie. Młodzi ludzie dowiedzą

się jakie będą mieli szanse korzystania z stypendiów w dobie integracji z UE. Zajęcia będą odbywać się w formie nieodpłatnych zajęć, forma taka ma przybliżyć młodzieży wiejskiej świat.

Szkoła wiejska w Dobrociechach weźmie udział w prezentacjach europejskich - inscenizacje. Dzieci przygotowują prezentację Danii. Nie są to pierwsze spotkania z Europą, szkoła brała udział w roku 2000 w "**Festynie Europejskim w Bobolicach**".

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI NA TEMAT REALIZACJI PROJEKTU UDZIAŁA **IWONA MALISZEWSKA**- WICEPREZES STOWARZYSZENIA ZIELONE POMORZE

Zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych, którym nie jest obcy los Ziemi Bobolickiej **RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!**

Do Sejmu

We wrześniowych wyborach do Sejmu wystartowało 4 kandydatów z terenu gminy Bobolice. Bezapelacyjnie zwyciężył, uzyskując poparcie również w innych miastach **Edward Wojtalik**.

Został on historycznym - bo pierwszym - posłem z naszego regionu.

Na terenie gminy Bobolice poszczególni kandydaci uzyskali następujące ilości głosów:

- Edward Wojtalik	- 1069,
- Zbigniew Stefański	- 109,
- Krystyna Bugaj-Wójcik	- 54,
- Anna Jesionowska	- 37,
- Zenon Kaczmarek	- 15.

Frekwencja wyborcza wyniosła 43,51%. Komitety wyborcze uzyskały następujące ilości głosów SLD-UP - 1472, AWSP - 85, UW - 72, Samoobrona - 650, PIS - 174, PSL - 91, PO - 171, Alternatywa - 6, LPR - 87, PPS - 16.

Jesienny Turniej Piłki Nożnej.

20 września na stadionie miejskim w Bobolicach odbył się V jesienny Turniej Piłki Nożnej UKS w ramach obchodów "Dni Piłkarza". W turnieju startowało 9 zespołów w dwóch kategoriach wiekowych: 1989/90 i 1991 i młodszy.

W młodszej kategorii wiekowej zwyciężyli zawodnicy UKS Malechowo przed UKS Victoria SP-2 Sianów i UKS Olimpia Bobolice. Najlepszym strzelcem został Łukasz Wiliński z Malechowa. W kategorii wieko-

wej 1989/90 kolejność była następująca:

1. UKS Malechowo,
2. UKS Olimpia Bobolice,
3. UKS Grzmiąca II,
4. UKS Victoria SP-2 Sianów I,
5. UKS Victoria SP-2 Sianów U,
6. UKS Grzmiąca I

Królem strzelców został **Michał Jarzebiński** z Malechowa.

Organizatorem turnieju był UKS Olimpia Bobolice.





Hejnał z ratusza

Turyści oraz mieszkańcy Koszalina punktualnie o godzinie 12.00 mogą usłyszeć rozlegający się z wieży ratusza hymn Koszalina "O koszański- ska ziemi moja".

Po raz pierwszy specjalny odtwarzacz cd z programatorem odezwał się 4 września podczas uroczystego wręczenia Honorowej Tablicy Rady Europy. Wtedy z głośników umieszczonych na wieży ratusza popłynęła IX symfonia Ludwika van Beethovena - "Oda do radości" - hymn Unii Europejskiej. Od tego czasu urządzenie odzywa się co pół godziny, natomiast o pełnych godzinach "zegar" wybija czas imitując dźwięk dzwonów. "Zegar" rozpoczyna pracę o godzinie 7.00, kończy o 21.00.

W ratuszu powstał również plan uatrakcyjnienia niektórych fragmentów miasta poprzez iluminacje świetlne. Na razie oprócz Katedry udało się podświetlić Kościół pw. Św. Józefa. Plany przewidują - w miarę posiadanych środków finansowych - podświetlenie kaplicy św. Gertrudy, budynku Poczty Polskiej, Straży Pożarnej, Miejskiego Ośrodka Kultury, Muzeum przy ul. Młyńskiej, Cerkwi Prawosławnej przy ul. Mickiewicza, budynku "Warty". Szczególne znaczenie władze przywiązują do iluminacji murów miejskich, wzdłuż których ma przebiegać specjalna trasa wycieczkowa zamykająca pierścieniem śródmieście. Podświetlone mają zostać mury biegnące od Bogusława II, poprzez podgrodzie, aż do siedziby "Głosu Pomorza".

Patrząc w przeszłość

Zarząd Miasta zdecydował o rozpoczęciu budowy lapidarium na cmentarzu komunalnym. Znajdzie się tam około 40 ocalałych płyt nagrobnych przedwojennych mieszkańców Koszalina. Zostaną umieszczone w centrum cmentarza, wzdłuż alei starych drzew. Wkrótce także rozpoczną się prace nad budową kolumbarium, czyli miejsca, w którym spoczną urny z prochami zmarłych. Znajdzie się ono w pobliżu planowanego lapidarium.

RTG dla szpitala

Zarząd Miasta podjął uchwałę o nieodpłatnym przekazaniu zestawu rentgenowskiego dla Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Urządzenie o wartości 150 tys. złotych należało do Zakładu Opieki Zdrowotnej. Rentgen ma zastąpić urządzenie szpitalne pochodzące jeszcze z lat siedemdziesiątych, mocno wyeksploatowane. Ten подарок jest wkładem koszańskiego samorządu w rozwiązywanie problemów służby zdrowia.

Budżet za pół roku

Zarząd Miasta Koszalina przyjął informację o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2001 roku. Sprawozdanie przedłożono Regionalnej Izbie Obrachunkowej, która 7 września 2001 roku pozytywnie zaopiniowała informację Zarządu Miasta.

Mimo różnych trudności spowodowanych złą kondycją budżetu państwa, budżet za I półrocze został wykonany prawidłowo. Dochody w 52,5 procentach, wydatki - w 47,4. Planowany deficyt wyniósł 5.590.353 zł. Za pierwsze półrocze budżet zamknięto nadwyżką w wysokości 7.892.238 zł. Wydatki oświatowe gminy zrealizowano w 50,1 procentach, powiatu w 49,9. Zadania własne inwestycyjne zrealizowano w 24,6 procentach. W pierwszym półroczu wzrosły dochody miasta o 4.939.622 zł (w stosunku do uchwały budżetowej), wydatki natomiast wzrosły o 7.043.976 zł. **Regionalna Izba Obrachunkowa uznała, że realizacja przychodów i wydatków jednostek organizacyjnych miasta jest zgodna z planem.** Nie stwierdzono przekroczeń planowanych wydatków, a Zarząd Miasta realizował zadania własne, zleczone i wynikające z porozumień zgodnie z planem.



Fot. M. Józków



Wakacyjne remonty szkół

Wakacje w szkołach to czas intensywnych remontów i modernizacji. Ten rok dzięki dużym środkom skierowanym z budżetu miasta na ten cel - 1 mln złotych - obfitował w dużą ilość remontów i poprawę warunków placówek oświatowych. Przed rokiem Wydział Edukacji dysponował połową tej kwoty. Mimo tak dużych kwot i tak nie uda się w tym roku zaspokoić wszystkich potrzeb, które szacuje się na 2 mln 200 tysięcy złotych. - Staramy się zaspokoić najpilniejsze potrzeby remontowe szkół - twierdzi Krystyna Kościńska, wiceprezydent miasta.

Najkosztowniejsze prace trwają w Zespole Szkół Sportowych przy ul. Zwycięstwa. Trwa tam remont dachu za 200 tysięcy złotych. 120 tysięcy kosztował remont kotłowni gazowej w Szkole Podstawowej nr 3. W "piątce" naprawiany był dach sali gimnastycznej (40 tys.), w SP nr 18 remontowany dach (30

tys.), wymieniane okna. Za 25 tysięcy odnowiono salę gimnastyczną w Zespole Szkół nr 5.

W sumie na remonty w szkołach podstawowych oraz gimnazjach miasto wyda 622 tysiące złotych. W szkołach ponadpodstawowych remonty miały pochłonąć 360 tysięcy złotych. Z tej kwoty 120 tysięcy pochłonął remont sanitariatów i wymiana terakoty w sali technologii żywienia w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Również w Zespole Szkół nr 3 za 30 tys. przybyły nowe sanitariaty.

Miasto przeznacza również dużo pieniędzy na budowę sali gimnastycznej w SP nr 9 - 1 mln 200 tys. złotych. Gotowa jest już dokumentacja sali sportowej w II LO im. Wł. Broniewskiego. Do własnej sali przymierza się również "budowlanka". Zawiązano tam już społeczny komitet budowy.

Satelitarne prawo jazdy

Od kilku tygodni na dachu koszańskiego ratusza umieszczona jest antena satelitarna. Nie odbiera ona jednak programów telewizyjnych, lecz służy do przesyłania danych do Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie, gdzie produkowane są prawa jazdy.

To pierwszy tego typu system elektronicznego przesyłania danych do produkcji praw jazdy uruchomiony w Województwie Zachodniopomorskim i nieliczny w kraju. Jego uruchomienie pozwoliło znacznie skrócić czas oczekiwania na prawo jazdy w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego. Do niedawna na prawo jazdy trzeba było oczekiwać nawet do kilku tygodni. Obecnie do 7 dni.

Urządzenie zainstalowano bezpłatnie.

Nowy system to kolejne udogodnienie z myślą o szybszej i bardziej profesjonalnej obsłudze mieszkańców.

Robert Grabowski
Rzecznik prasowy ZM

Wdrażanie Strategii

W Urzędzie Miejskim trwa wdrażanie uchwalonej 29 marca 2001 roku "**Strategii Rozwoju Koszalina**" oraz realizacja przyjętych w niej celów. Podjęto działania organizacyjne zmierzające do opracowania programów operacyjnych, które wypełnią przyjęte założenia konkretnymi zadaniami i przedsięwzięciami.

W pierwszej kolejności przystąpiono do opracowania "Programu Wspierania Przedsiębiorczości" uznając go za niezwykle ważny ze względu na rosnące w mieście bezrobocie, jego znaczenie dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy. Program ten będzie stanowić propozycję działań stwarzających optymalne warunki dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, przyczyniając się do tworzenia nowych miejsc pracy głównie dla absolwentów szkół i młodych ludzi.

Do opracowania programu powołano specjalny zespół, któremu przewodniczy wiceprezydent **Mieczysław Załuski**. Powstał już wstępny scenariusz obejmujący zawartość programu oraz szczegółowy harmonogram prac związanych z jego opracowaniem. Prace nad programem mają być zakończone w styczniu 2002 roku. Program zostanie przedstawiony Wysokiej Radzie do uchwalenia na sesji Rady Miejskiej - w lutym 2002 roku.



Fot. M. Józków



PRZYNIĘŚLI PŁON



29 września br. w Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Wyszewie odbyły się dożynki gminne. Całość poprzedziła msza o godz. 16.30 w Kościele p.w. św. Wojciecha, następnie delegacje sołectw prowadzone przez OSP z Wyszewa przeszły korowodem do Ośrodka Kultury. Wójt - **Franciszek Klim** i przewodniczący Rady Gminy - **Roman Kłosowski** otrzymali z rąk sołtysów wieńce, a od Starosty **J. Osmulskiego** i Starościny **U. Szewczyk** chleb upieczony w piekarni **A. Dziedzzyk**. Piekarnia przygotowała również piękną wystawę wraz z degustacją.

Konkurs na najpiękniejszy wieńce rozstrzygnęła komisja w składzie: **Irena Oleksy** - Z-ca Wójta Gminy Manowo, **Waldemar Kułak** - Dyrektor Gimnazjum w Manowie oraz **Zbigniew Trojanowski** - Radny gminy Manowo:

- 1 miejsce - sołectwo Kretomino
- 2 miejsce - sołectwo Manowo
- 3 miejsce - sołectwo Cewlino.

Nagrody zostały ufundowane przez Zakład Przemysłu Drzewnego w Manowie, Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Boninie, firmę "Lampion" z Kliszna.

Dożynki zakończyły się zabawą trwającą do białego rana.

Leśna izba



17 września w Nadleśnictwie Manowo nastąpiło uroczyste otwarcie izby edukacyjnej pt. "Spotkanie z lasem" drugiego obiektu dydaktycznego w Gminie poświęconego edukacji ekologicznej. Zasadniczym celem izby jest stworzenie warunków do poszerzenia wiadomości o lesie. Adresatami są nauczyciele i uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich..

Okolicznościowa wystawa składa się z czterech działów: świat roślin, świat zwierząt, ochrona przyrody oraz świat drewna. Każde stoisko to osobne zadanie dydaktyczne wymagające zaangażowania wzroku, dotyku i innych.

Integralną częścią wystawy jest specjalny zeszyt ćwiczeń dla ucznia, utrwalający i rozwijający przekazywaną wiedzę na wystawie.

Zajęcia mogą być prowadzone w 30-40 osobowych grupach i trwają około 2 godzin. Izba otwarta jest dla zwiedzających od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Rezerwację zajęć prowadzą pracownicy Nadleśnictwa **P. Nowak** i **T. Kapuściński** -tel 094 318 32 91.

Na zabawę, do siłowni i komputera

Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Wyszewie informuje, że od 1 października br. w godzinach od 20.00 do 4.00 będzie organizować dwa razy w miesiącu zabawy przy orkiestrze. Wstęp płatny - 5zł, bufet na miejscu. Pierwsza zabawa odbyła się 13 października.

Zmiany w działalności Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki:
 - od poniedziałku do piątku w godz. 13.30 - 16.00 działa świetlica środowiskowa prowadzona przez **E. Jantoszak**,
 -w czwartki od 16.00 - 20.00 czynny jest punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych,
 - od wtorku do soboty w godz. 16.00 - 20.00 czynna jest sala i siłownia, we wtorek i piątek zajęcia sportowe prowadzi

M. Romański,

- biblioteka dla czytelników czynna: wtorek 14.30 - 18.00

środa 10.30 - 14.30

piątek 14.30 - 18.30

bibliotekę prowadzi **M. Staciwa.**

- we wtorki i piątki w godz. 15.00 - 16.00 można skorzystać z komputera.

OKSiT prowadzi również działalność w klubie w Boninie:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 14.30 działa świetlica szkolna prowadzona przez Szkołę Podstawową w Boninie,
- od poniedziałku do piątku w godz. 14.30 - 20.00 prowadzone są zajęcia w ramach świetlicy środowiskowej (prowadzą państwo Kowalewiczowie),
- w poniedziałek i czwartek od godz. 14.30 - 18.00 czynna jest biblioteka.

Stowarzyszenie Społeczno-Samorządowe Zielone Pomorze I Urząd Gminy w Manowie, Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki w Wyszewie

Zapraszają do wzięcia udziału w programie realizowanym przy wsparciu Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej
"Koszalińska wieś bliżej Europy"

Cele projektu:

- Podniesienie poziomu wiedzy o Unii Europejskiej;
- Przekonanie społeczności o potrzebie integracji;
- Zapoznanie młodzieży szkolnej z możliwością kształcenia się w Unii Europejskiej;
- Nawiązanie kontaktów partnerskich oraz wymiana kulturalna z państwami Unii;
- Propagowanie idei integracji europejskiej poprzez różnorodne działania edukacyjne, kulturalne, kontakty osobiste
- Aktywizowanie lokalnego społeczeństwa na rzecz wspólnych działań informacyjno- edukacyjnych

Działania projektu	Termin rozpoczęcia	Termin zakończenia
1. Warsztaty integracyjne z udziałem przedstawicieli z Niemiec, Litwy, Polski - spotkania w trzech gminach powiatu	II połowa października	II połowa października spotkania będą odbywały się przez tydzień
2. Praktyczna wymiana informacji dotyczących UE praca w szkołach powiatu - Gimnazja łącznie 200 godzin pracy w Internecie	II połowa października	koniec listopada
3.Otwarte drzwi do Europy - szkolenia dla rolników i przedsiębiorców na temat funduszy pomocowych i strukturalnych- cykl 4 szkoleń w różnych gminach	II połowa października	II połowa listopada
4. Kampania Informacyjno- promocyjna „Podaj Dalej”	II połowa listopada	koniec listopada

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie prezentacji Europejskich Szkół Podstawowych Powiatu koszalińskiego, Prezentacja 15 minutowa o tematyce baśniowej krajów UE. Prezentacje w dniu 22 listopada w Ośrodku Kultury i Sportu w Wyszewie rozpocznie godzina 10

Uczniów Gimnazjum zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie literackim " Jak wyobrażam sobie moje życie w zjednoczonej Europie" oraz " Nasze dziedzictwo przyrodnicze w zjednoczonej Europie" - konkurs fotograficzny prezentacja najcenniejszych miejsc naszego powiatu. Na bieżąco prześlemy Państwu regulaminy konkursów. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Kontakt w sprawie realizacji projektu Iwona Maliszewska 31832 21 w. 326 lub Izabela Wilke 3182590

USC zanotował:

Urodzenia - 5, Zgony - 3, Małżeństwa - 4.
 Wydano 45 dowodów tożsamości



Kryty, podgrzewany

Załoga "Sofry" może powiedzieć, że wreszcie spełniły się jej oczekiwania i po pięciu latach od zrodzenia się pomysłu, oddano do użytku basen wraz z zapleczem.

Bardzo nam zależało na poszerzeniu bazy zabiegowej - mówi dyrektorka Helena Skarbek. Posiadamy dobrze wyposażone gabinety fizjoterapeutyczne, saunę, wielofunkcyjne łóżko rehabilitacyjne i inne urządzenia. Brakowało nam basenu, od pomysłu do realizacji tej inwestycji upłynęło sporo czasu. Najdłużej trwało zgromadzenie własnych środków, które stanowiły 50% wartości kosztorysowej basenu i były podstawą do uzyskania dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Całkowity koszt zamyka się sumą około 2,5 mln zł, a budowa trwała prawie 7 miesięcy.

Licznie zgromadzeni goście mieli okazję, na razie jeszcze nie skorzystać z atrakcyjnych zabiegów, a jed-

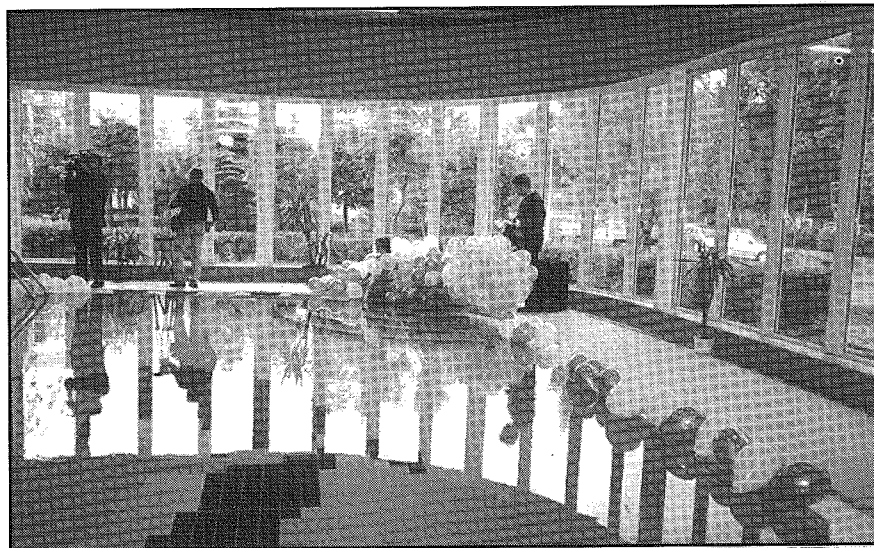
nie zobaczyć nowy nabytek. Kryty basen z podgrzewaną wodą, o wymiarach 11,5 na 5,5 m, ciekawie zaprojektowany, z pełną klimatyzacją. Do utrzymania właściwej wilgotności, dozowania chlorku, pełnej wymiany i oczyszczania powietrza służą najnowocześniejsze, automatyczne urządzenia elektroniczne.

W nowym budynku znajdują się ponadto: sauna, urządzenia do masażu kończyn górnych i dolnych, natrysk płaszczowy, hydromasaż, sala gimnastyczna, pokój wypoczynkowy, łącznik z budynkiem, dodatkowa winda z platformą. Z całego kompleksu jednorazowo korzystać może 25 osób.

Nowoczesność, wyższy standard usług, to właściwa droga, kto tego nie rozumie, ma mizerne szanse dalszej egzystencji.

Warto wziąć to pod uwagę, w kontekście spełniania kryteriów, jakie obowiązują miejscowości uzdrowiskowe, a do takiej Mielno aspiruje.

Mira M. Kolonel



EICHELBERGER W MIELNIE

Blisko sto osób przybyło 5 sierpnia br. do Biblioteki Publicznej Gminy Mielno, by spotkać się z Wojciechem Eichelbergerem - znanym psychoterapeutą, współautorem telewizyjnego programu "Okna", autorem popularnych książek: "Kobieta bez winy i wstydu", "Zdradzony przez ojca", "Jak wychować szczęśliwe dzieci", "Pomóż sobie, daj światu odetchnąć" oraz "Zatrzymaj się".

W mieleńskiej bibliotece autor promował swą najnowszą książkę "Siedem boskich pomyłek". Podczas spotkania można było nie tylko kupić książki Wojciecha Eichelbergera w promocyjnych cenach ale także otrzymać autograf autora.

Wanda Pajerska

Przyjazne, bo strzeżone

Od siedmiu lat, na plażach nadmorskich miejscowości gminy Mielno, nie było utonięć na plażach strzeżonych i na odcinkach 200-300 m przyległych do nich. Całkowita długość plaży, objęta opieką przez mieleńskich ratowników wynosiła 5 km. Niestety, na niestrzeżonej plaży w Sarbinowie utonął 41-letni mężczyzna, natomiast w Mielnie wydobyto z morza 28-letniego mężczyznę, który w ciężkim stanie został zabrany do szpitala.

Podczas tegorocznego sezonu, w 156 akcjach ratowano 195 osób, których życie było zagrożone, wśród nich było 83 dzieci. Aż 14 razy ratownicy zwy-

NA RZECZ POWODZIAN

17. sierpnia w muszli koncertowej przy kawiarni "Floryn" w Mielnie odbył się koncert charytatywny na rzecz powodzian. Kwestę w czasie koncertu prowadzili wolontariusze z koszańskiego PCK. W koncercie prowadzonym przez Helenę Tuliszewską, aktorkę BTD w Koszalinie oraz Magdalenę Muszyńską, wzięła udział Orkiestra Dęta z Ksyni oraz zespół "Stokrotka" z Unieścia.

W czasie koncertu odbyła się aukcja, która przyniosła organizatorom 760 zł. Wśród licznych darczyńców, którzy ofiarowali atrakcyjne przedmioty na aukcję, znaleźli się: Zbigniew Choiński - wójt Gminy Mielno, Ryszard Ulicki - poseł na Sejm RP, Jerzy Zaroda - wiceprezydent Koszalina, Firma BRZECHWA z Obornik Wilk. oraz Barbara Łastowska.

Widzowie chętnie brali udział w licznych konkursach. W programie znalazło się między innymi "poszukiwanie skarbu", który udało się znaleźć kolonistom z Poznania. Skarb był okazały i składał się z licznych prezentów ufundowanych przez firmy: Coca Cola, Kamis, Żywiec i Brzechwa. Poza atrakcjami "dla duszy", firma ELBRO z Mielna przygotowała degustację własnych potraw.

Zabawa trwała do północy, a dzięki zrozumieniu idei i szczodrości publiczności, zebrano 2307,22 zł.

Pieniądze przeznaczono na zakup bielizny, przyborów szkolnych i organizację wycieczki dla dzieci z terenów objętych powodzią, z woj. małopolskiego, przebywających na koloniach w Unieściu.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim darczyńcom oraz osobom, które przyczyniły się do przeprowadzenia koncertu.

Mira M. Kolonel

wali pogotowie ratunkowe, a cztery razy policję. Do dyspozycji plażowiczów był lekarz i Erka.

Poza czuwaniem na stanowiskach, ratownicy sześciokrotnie przeprowadzili pokazowe zawody, które zgromadziły liczną widownię.

To, że mieleńskie kąpieliska były bezpieczne, należy zawdzięczać wysokim kwalifikacjom ratowników i wszystkich służb, które z nimi współpracowały. Dzięki nim wszystkim morze okazało się przyjazne dla amatorów kąpeli.

HK



Wyprawa do Wöhrden

Wielką przygodą grupa dzieci z gminy Sianów zakończyła tegoroczne wakacje.

Dzięki współpracy pomiędzy Sianowem a niemiecką gminą Wöhrden, 42 dzieci udało się na wyprawę pełną niecodziennych atrakcji.

Podczas blisko tygodniowego pobytu wycieczkowicze odwiedzili Muzeum Morza, Heide Park - park rozrywki - gdzie wśród wielu atrakcji znaleźć można najwyższą na świecie "kolejkę górską", widzieli odpływ Morza Północnego - mieli okazję podziwiać i zbierać okazy pozostawione przez morze.

Poza odpoczynkiem na uczestnikach wyprawy "ciążył" także obowiązek reprezentowania naszej gminy. Rozegrano dwa towarzyskie mecze piłki nożnej - w których mimo dzielnej postawy naszych sportowców z UKS przy SP2 oraz reprezentacji SKS'ów lepsi okazali się rówieśnicy z Niemiec.

W inny sposób reprezentowała nas młodzież z Grupy Teatralnej "Dziwiałka" działającej przy Gimnazjum Gminnym w Sianowie - młodzi artyści podczas występu dla mieszkańców Wöhrden zaprezentowali różnorodny program artystyczny (od pokazania na-



szych ludowych tradycji i wierzeń w przedstawieniu nawiązującym do sobótkowej nocy, do tańca i śpiewu współczesnego)

Dzieci z Polski i Niemiec miały okazję do poznania się podczas wspólnego grillowania, dyskoteki czy wspomnianych wcześniej: meczów i wyjazdu do Heide Parku. Nawiązywano przyjaźnie, wymieniano adresy, były łzy i uściski na pożegnanie.

Wyjazd doszedł do skutku na zaproszenie władz Wöhrden z burmistrzem **Peterem Schoofem** na czele.

Dzieciom z rodzin o najtrudniejszej sytuacji, znajdujących się pod opieką Gminno - Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej pokryto całość kosztów wyjazdu, a koszty pozostałych były niskie (75 zł), dzięki sponsorowaniu wyjazdu przez Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej (PPKS) Koszalin, który udostępnił swój autokar dla UGiM Sianów na specjalnych warunkach

Spotkanie z koalicją

25 sierpnia w Sierakowie Sławieńskim doszło do spotkania z przedstawicielami Międzynarodowej Koalicji na Rzecz Ochrony Polskiej Wsi. Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele Gminy Sianów, wicewojewoda zachodniopomorski Władysław Husejko, wójtowie z sąsiednich gmin. Spotkanie rozpoczęło się od seminarium na temat działań Koalicji, przykładów wykorzystania energii odnawialnych, wykorzystania biomasy do ocieplania mieszkań, oraz ekologicznej produkcji i technologii. Na zakończenie burmistrz Gminy i Miasta Sianowa - **Andrzej Jankowiak** podpisał w imieniu Gminy-tzw. Kartę 21 - dokument-manifest skierowany do Polskiego rządu, wzywający do ochrony polskiej wsi, do zachowania rodzinnego charakteru gospodarstw wiejskich, odejścia od produkcji masowej, stosowania i promowania ekologicznych upraw i technologii.

Jarmark Hobbita

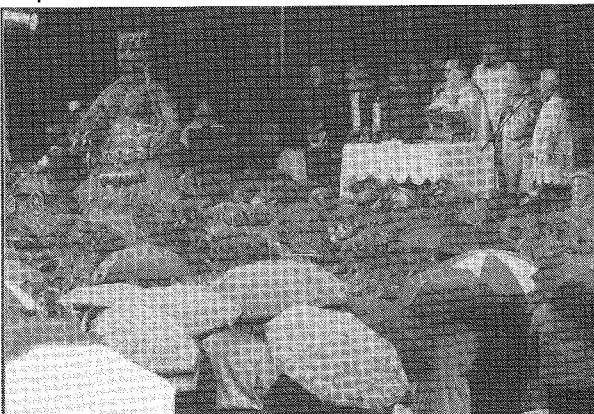
W Sierakowie Sławieńskim ma powstać Wioska Hobbitów - bajkowa osada istot z książek J. Tolkienu. Pierwszym etapem przedsięwzięcia był Jarmark Hobbita, który odbył się 25 sierpnia w pogodny, upalny popołudnie. Dla miejscowych i przyjezdnych przygotowano szereg atrakcji. Można było zwiedzać chatę Hobbita, próbować pożywienia Hobbitów, podziwiać walki rycerskie, pojechać na przejażdżkę wozem konnym, odwiedzić i spróbować swoich sił w starej kuźni.

Kiedy w przyszłym roku osada rozrośnie się - podobny Jarmark będzie obfitował w jeszcze więcej atrakcji!

Deszczowe Dożynki

Sianów był gospodarzem tegorocznych Dożynek Powiatowych. Już na początku imprezy przybyli goście, witani byli przez deszczową pogodę ale wszyscy liczyli na jej poprawę. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się oficjalnym otwarciem, mszą świętą celebrowaną przez ks. Biskupa **Tade-**

usza Werno i złożeniem dożynkowych wieńców. Tuż po mszy przystąpiono do wręczenia odznaczeń dla najbardziej zasłużonych rolników, ale tej uroczystości nie udało się już dokończyć. Nawałnica, która przeszła nad stadionem w Sianowie zaczęła niszczyć dożynkową scenę, stoiska wystawców a przestraszeni ludzie uciekali w pośpiechu Nieprzychylna



Scena przed nawałnicą

aura zniweczyła plany organizatorów, którzy przewidzieli imprezę na wiele godzin. Nie odbyła się zabawa, występy zespołów muzycznych, prezentacje gmin, wręczenie nagród w wielu konkursach, odwołano zawody jeździeckie.

Natura okazała się silniejsza od starsi ludzi. Przyszłorocznym organizatorom życzymy więcej szczęścia.



Scena po nawałnicy



Myśliwi świętują

W dniu drukowania niniejszej Gazety (26 października) odbywała się impreza, o której opisujemy korzystając z programu ogłoszonego przez organizatorów. Zachowujemy się tak, jakbyśmy tam byli! Mamy nadzieję, że wszystko odbyło się zgodnie z planem!

6 października odbyła się ogólna konferencja naukowa na temat **Wspodarka łowiecka na Pomorzu**. Konferencja została zorganizowana przy współudziale Fundacji Ekologiczno-Przyrodniczej "Jeleń w Krajoznawstwie Pomorza", działającej przy Zarządzie Powiatowym Polskiego Związku Łowieckiego w Koszalinie.

W konferencji zapowiedzieli udziału naukowcy, leśnicy, reprezentacje samorządów, władze Polskiego Związku Łowieckiego. Celem konferencji jest wypracowanie wniosków i postulatów dla poprawy gospodarki zwierzyzną na Pomorzu.

W tym roku na rok myśliwi organizowali święto, starali się poszerzyć krąg uczestników tej imprezy. Udało to się, a zapadła decyzja - w przyszłości doroczną, jedną z większych imprez nie tylko w gminie Polanów, ale również w regionie. Ma ona na celu upopularyzować kulturę, tradycje związane z myślistwem, z udziałem mieszkańców regionu i specjalistów z zagranicy.

Impreza rozpoczęła się Mszą Hubertową, celebrowaną przez kapelana parafii w Polanowie, ks. **Wojciecha Frątczyka**. Następnie odbyła się koncertowa asyście kapelana okręgowego **Pacholskiego** i kapełana Koła Łowieckiego "Dzik", ks.

Jerzego Bąka. Podczas nabożeństwa zespół "Schaumburg" z Niemiec wykonał Mszę Franza Schuberta. Po mszy nastąpił przemarsz zespołów i osób uczestniczących w imprezie na plac za kościołem, na którym odbywał się festyn myśliwski. Jednym z głównych punktów festynu były występy zespołów muzycznych wykonujących muzykę myśliwską. Niemiecki zespół "Schaumburg", Zespół Trębaczy z Warcina, 35 osobowy zespół muzyczny z Tucholi oraz zespół wokalny "Wrzosa" z Polanowa. Wystąpił też zespół młodzieżowy z Drowiska z widowiskiem "Ekologia a życie na ziemi."

Program festynu wypełniły zabawy - pogoń za lisem (na koniach), pokazy sokolnicze. Można było skorzystać z przejażdżek bryczką i na konikach polskich. Przygotowana została wystawa fotograficzna znanego fotografa **Kazimierza Ratajczyka** z Kołobrzegu oraz fotografii **Tomasza Zatorskiego** z Polanowa. Swe prace z korzenioplastyki prezentował **Michał Warchoła** z Polanowa.

Ponadto firma Andrzeja Gotofta z Torunia zaprezentowała odzież myśliwską, zostało też zorganizowane stoisko z akcesoriami myśliwskimi. Kotły były pełne bezpłatnych potraw z dziczyzny, w polskiej wersji grochówki i bigosu myśliwskiego.

Organizatorzy

Z roku na rok myśliwi z Koła Łowieckiego "Dzik" organizując swe święto, zapraszali myśliwych z innych kół. W tym roku koła łowieckie "Słonka" i "Oręź" z Koszalina oraz "Wataha" z Warszawy wspólnie z polanowskim "Dziakiem" współorganizują hubertowskie imprezy. Organizatorem ich jest również Fundacja Ekologiczno - Przyrodnicza Jeleń w Krajoznawstwie Pomorza oraz Parafia w Bukowie Polanowskim. Organizatorów wspierają Starostwa Powiatowe w Koszalinie i Sławnie, Zarząd Okręgu PZŁ i Zarząd Ligi Ochrony Przyrody w Koszalinie oraz Nadleśniczy w Polanowie i inni.

Vademecum agroturystyki

Ku końcowi ma się realizacja polsko - duńskiego programu **"Ekoturystyka w gminie Polanów"**. Przypominając, obejmował on trzy etapy: odbyło się szkolenie osób zamierzających uruchomić działalność agroturystyczną, uruchomiono punkt informacji agroturystycznej, jest w trakcie rejestracji stowarzyszenie "Perła Pomorza". Podsumowaniem całego programu będzie publikacja - Vademecum agroturystyki. Ukaże się ona w listopadzie bieżącego roku. Będzie na pewno materiałem, który udzieli zainteresowanym praktycznych wskazówek w rozwijaniu swojej działalności.

Życzymy sukcesów.

Inwestycje i remonty

W ramach realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych prowadzone są:

1. BUDOWA CENTRUM EDUKACYJNEGO - I ETAP

obejmuje następujący zakres robót: remont gimnazjum, remonty pod halą widowiskową - sportową, drogi, chodniki, budowa infrastruktury technicznej zewnętrznej. Planowane zakończenie robót - lipiec 2002 rok. Największa inwestycja podjęta przez tę Radę.

2. REMONT STAWOWEJ W BUKOWIE.

- wymiana pokrycia dachowego,
- wymiana istniejącej stolarki okiennej i drzwiowej na PCV,
- wymiana posadzek w klasach,
- ułożenie wykładziny sportowej w sali gimnastycznej.

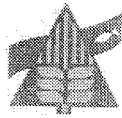
Termin realizacji do końca 2001 roku.

3. BUDOWA WODOCIĄGU WIEJSKIEGO, KRYTNO - SOWINKO.

Zakres robót:
 wodociąg gminny z rur PCV dn = 110, dł. 1093.
 Zadanie to już wykonano.

4. BUDOWA CENTRALNEGO WYCIĄGU WODY WRAZ ZE STAWIEM I WYKONANIE WYKONANO REMONT NAWIERZCHNI ULICY GRABOWEJ W POLANOWIE

5. WYKONANO REMONT NAWIERZCHNI ULICY GRABOWEJ W POLANOWIE



NASZE GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW

Po raz pierwszy w "nowej rzeczywistości" Samorząd Gminy Świeszyno zorganizował Dożynki Parafialno-Gminne, które odbyły się w sobotę 15 września w jednym z najurokliwszych miejsc w gminie, a mianowicie w Niedalinie nad Radwią, przy pięknej słonecznej aurze. Świętowanie zaczęło się o godzinie 14.00 mszą dożynkową celebrowaną przez księży: **Bogdana Gibczyńskiego** - proboszcza z parafii Zegrze Pomorskie i **Andrzeja Bujara** - proboszcza ze Świeszyna; odprawioną w niedawno odremontowanym kościółku.

Po mszy, delegacje sołectkie z okazałymi wieńcami i bochnami chleba dożynkowego, wyruszyły na miejsce dalszego świętowania - nad rzekę. Tam czekały na wszystkich uczestników i gości liczne atrakcje. Po wręczeniu wieńców i chleba dożynkowego starostom gminnym **Wiolecie Marczyk** i **Antoniemu Furmanowi**, zaczął się tradycyjny ceremonial. Starostowie wszystkie te dary przekazali gospodarzom gminy - wójtowi **Franciszce Wojtalik** i przewodniczącemu Rady Gminy **Józefowi Rutkowskiemu**, a ci jak przystało na gospodarzy podzielili się chlebem z uczestnikami przekazując życzenia, aby tego daru nikomu, nigdy nie zabrakło. Następnie "zaprawieni w boju" doskonale prowadzący uroczystość - **Basia Bawiec** i **Czarek Czen-**

ko zapowiedzieli część rozrywkową. Po występie "Jagód" z Niedaliny i "Zgody" z Wyszewa, swoje umiejętności zaprezentowała młodzież ze szkoły z Konikowa i gimnazjum ze Świeszyna. Niewątpliwą atrakcją był występ artystów ze Szczecina, którzy rozbawili i nagrodzili licznie przybyłą dzieciarnię i młodzież.

Po wyróżnieniach nadanych przez starostę **Edwarda Wojtalika** i wójtę **Franciszka Szczepanika**, po wręczeniu nagród za wieńce dożynkowe i najładniejsze sołectwo, wszyscy ruszyli w tany przy nowoczesnych akordach zespołu "Midnight Express" z Konikowa i bawili się do końca. I nieważne, że nie wszystkie cukierki zrzucone przez samolot AEROKLUBU z Zegrza trafiły do rąk dzieci (niektóre do rzeki), jak również to, że w niedzielę o godz. 12.00 zaczęło znowu padać, ufamy, że wszyscy obecni (a Ci, którzy nie byli, niech żalują) bawili się co najmniej doskonale i za rok przybędą do Nieklonic.

Dziękujemy wszystkim za udział i pomoc w zorganizowaniu naszego święta, a szczególnie sponsorom:

-Zakładowi Rolno - Pzemysłowemu "Zegrze"
-Firmom: WAKO, HAKO, Browarom Żywiec, właścicielowi "Bursztynowego Pałacu" i wszystkim niewymienionym.

Tekst i zdjęcia: Grażyna Kudlik



Z PRAC ZARZĄDU

We wrześniu Zarząd zajmował się następującymi sprawami:

- omówiono warunki zatrudnienia nowego kierownika ZGK i M lub ewentualne przekształcenie w spółkę z o.o.
- omówiono i podsumowano dożynki gminne w Niedalinie.
- rozstrzygnięto przetarg na budowę 2 zatok autobusowych oraz 100 m chodnika w Niedalinie.
- sprzedaż działek w Świeszynie i Niedalinie.
- podpisanie porozumienia z Zarządem Miasta Koszalin w sprawie podłączenia Gminy Świeszyno do kolektora A.
- włączenie OSP w Niedalinie do Krajowego Systemu Ratownictwa.
- zmianą ogrzewania na osiedlu w Strzękcinie z tradycyjnego na gazowe.

Z PRAC RADY

Na XXIX sesji Rady Gminy w Świeszynie, która odbyła się 6 września br. gościł m.in. Starosta powiatu koszalińskiego, który przedstawił przebieg współpracy gmin stanowiących powiat. Poinformował również, o zakupie sprzętu rehabilitacyjnego przez starostwo dla Ośrodka Zdrowia w Świeszynie.

Roman Budynek - Komendant Powiatowy PSP przedstawił propozycję włączenia jednostki OSP w Niedalinie do Krajowego Systemu Ratownictwa.

Z 28 jednostek znajdujących się na terenie miasta Koszalin i powiatu koszalińskiego - 7 podłączono do KSP. Decyzję o włączeniu w/w OSP do Systemu Krajowego podejmie ostatecznie Komendant Główny.

Grzegorz Brodniak - szef POLDANOR - u, przedstawił firmę która zajmuje się chowem trzody chlewnej i produkcją roślinną, gospodarując na 10.000 ha użytków rolnych.

Przedsiębiorstwo posiada kilkanaście zakładów produkcyjnych na terenie 2 województw i zatrudnia 400 osób. Grzegorz Brodniak zaproponował, aby na bazie Zakładu Rolnego "Zegrze" (którego staną się właścicielami) wybudowano fermę trzody chlewnej w miejscowości Czaple na 10.000 sztuk i zatrudniono 10 osób. Firma otwarta jest na współpracę z gminą i środowiskiem lokalnym, sponsorowanie imprez kulturalno-rekreacyjnych, co przyczyni się do lepszej współpracy, integracji środowisk i dzielenia się doświadczeniami.

USC ZANOTOWAŁ:

Urodzenia	- 10
Zgony	- 4
Małżeństwa	- 8
Dowody osobiste	- 39.

Z Mirosławem Węgielnikiem i Janem Nowickim - miłośnikami windsurfingu rozmawia Hilary Kubsch

Hilary Kubsch: Czym zajmujecie się zawodowo?

Mirosław Węgielnik - Wraz z żoną jestem właścicielem Baru Bistro "Fortuna" w Mielnie.

Jan Nowicki - właściciel elektrowni wodnej w Jamnie.

Od jak dawna uprawiacie windsurfing?

MW. Ja uprawiam tę dyscyplinę sportu od 14 lat, początkowo na jeziorze Jamno, a w miarę doskonalenia sztuki pływania przenieśliśmy się na morze.

JN. Ja także pływam na desce od 14 lat. Od kiedy się znacie?

MW. Poznaliśmy się 14 lat temu i możemy powiedzieć, że przyjaźń, która nas łączy zawdzięczamy naszemu wspólnemu zainteresowaniu.

Czym różni się sprzęt do pływania na jeziorze od sprzętu używanego na morzu?

JN. Przede wszystkim deski stosowane na morzu są krótkie, o

małej wyporności. A ze względu na silniejsze morskie wiatry używamy żagli o mniejszej powierzchni, po to by w czasie wywrotki móc samodzielnie podnieść go z wody i kontynuować pływanie.

Ile waży zestaw umożliwiający pływanie?

JN. Cały pędnik waży od 15 do 18 kg. **Co składa się jeszcze na wyposażenie zawodnika?**

JN. No, oczywiście, szczelny kombinezon z pianki częściowo wypornościowy, dla bezpieczeństwa niezbędny jest trapez oraz kamizelka ratunkowa.

Jak często pływacie?

MW. Jest to uwarunkowane pogodą oraz czasem, jakim dysponujemy. Staramy się co najmniej pływać dwa razy w tygodniu. Nie zawsze udaje nam się to razem. Przy sprzyjających warunkach w morzu przebywamy nawet ponad 5 godzin, a wypływamy nawet do 10 Mm od brzegu. (Mm = 1852 m). Najkorzystniejsze wiatry to północno-zachodnie, zachodnie, północno-wschodnie i

wschodnie. Przy wietrze o sile 5 - 6 stopni w skali Beauforta osiągamy prędkość do 30 węzłów (1 węzeł = 1Mm/h). Sezon trwa od końca marca do końca października.

Kiedy zrodził się pomysł dopłynięcia na "desce" na Bornholm?

MW. Dwa lata temu w gronie kolegów postanowiliśmy podjąć próbę dotarcia na "deskach" na Bornholm, w zespole pięcioosobowym. Brak sponsorów udaremnił nasze plany. Byliśmy niezmordowani w ich poszukiwaniu. Pomagał nam w tym Teleexpress, pokazując nas w ubiegłym roku. Te apele jednak zawiodły. Udało nam się wreszcie podpisać umowę z nowym tygodnikiem "Gala", który jest naszym jedynym

rozmiarów wodolot, a Mielno nie posiada warunków, by mógł dopłynąć do brzegu. Ponadto w Kołobrzegu jest Graniczny Punkt Kontroli, Urząd Celny, Kapitanat Portu, a te instytucje są niezbędne. Bez ich zgody żaden statek nie wypłynie poza nasze wody terytorialne.

Nadszedł wymarzony dzień. Jak przebiegał triumfalny rejs?

JN. Wypłynęliśmy około godziny 11,30. Nadspodziewanie, warunki mieliśmy doskonale, wiatr wiał z prędkością od 4, a miejscami do 9 stopni w skali Beauforta, fale sięgały 4 - 5m.

Jak w takich warunkach utrzymywaliście kierunek?

MW. Kierunek wskazywał nam wodolot, utrzymywaliśmy z nim kontakt wzro-

kowy. Wiele razy traciłmy z pola widzenia naszego przewodnika.

Silny wiatr, zmaganie z falami, wymagają nie tylko doskonałych umiejętności i kondycji ale również odwagi i hartu ducha.

Czy nie uważacie, że tę dyscyplinę sportu należy zaliczyć do sportów ekstremalnych?

MW. Oczywiście, że tak. Płynąc w tak trudnych warunkach ryzykowaliśmy własnym życiem. Jedna chwila

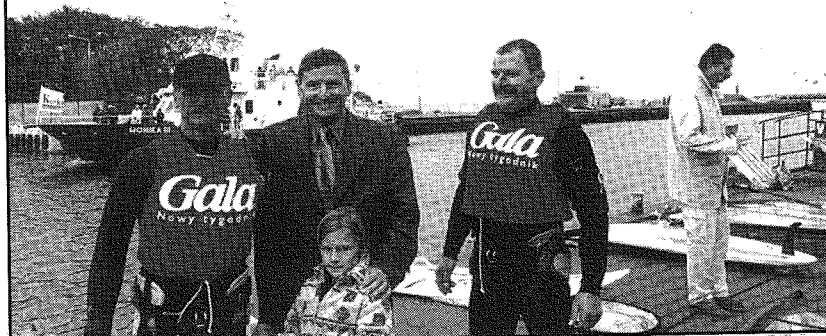
braku koncentracji mogła skończyć się tragicznie.

Nad bezpieczeństwem obok kapitana i załogi wodolotu czuwali lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie **Ewa Mruczyńska i Krzysztof Mokrzycki**. Posiadali niezbędny sprzęt reanimacyjny: defibrylator, monitor EKG, zestaw do intubacji i sztucznej wentylacji oraz pełen zestaw leków do reanimacji. Na pokładzie znajdowali się także wykwalifikowani ratownicy: Jarosław Jaśkiewicz, Jan Raczyński i Paweł Żakowski.

Druga próba zakończyła się pełnym sukcesem. Bohaterów na Bornholmie powitali przedstawiciele władz Nexo, był szampan i była radość.

Po raz pierwszy wodolot nie otrzymał zezwolenia na powrót z powodu wiatru i wysokiej fali, a nasi dzielni żeglarze pokonali groźny żywioł.

Deską na Bornholm



sponsorem.

Pierwszą przeszkodę pokonaliście i co dalej nastąpiło?

JN. Czekaliśmy na dogodne warunki pogodowe i sprzyjające nam wiatry. Według prognoz meteorologów miało to nastąpić 13 września. Niestety, prognozy nie spełniły się, po wypłynięciu na odległość kilku mil od Kołobrzegu wiatr odwrócił się na południowy, o słabnącej sile. Pierwsza próba nie powiodła się.

Wypływaliście w otoczeniu dziennikarzy i kamer telewizyjnych. Jak czuliście się po nieudanej próbie?

JN. Na pewno nie załamaliśmy się. Znamy swoje możliwości, wiemy na co nas stać. Czuliśmy się nieswojo, chociaż przyczyny były obiektywne, poza nami. Tym bardziej zależało nam na udowodnieniu, że potrafimy dopłynąć do wyznaczonego celu.

A dlaczego z Kołobrzegu, a nie z Mielna?

MW. Ze względów technicznych, naszej "wyprawie" towarzyszył szybki, dużych

Archiwum Koszalińskie

KAMIENNE DROGI

Wzajemnemu połączeniu komunikacyjnemu gmin i miast powiatu koszalińskiego przed II wojną światową służyła gęsta i znajdująca się w dobrym stanie sieć dróg. Ale do 1835 r. w całym powiecie nie było żadnej drogi o twardej nawierzchni. Dopiero w latach 1832-35 utwardzono na koszt państwa przebiegającą przez Koszalin starą drogę wojskową Szczecin-Gdańsk, a w latach 1860-63 rozbudowano i zmodernizowano drogę z Koszalina do Polanowa będącą w tym czasie już drogą krajową.

Droga Koszalin-Gdańsk powstała w latach 1828-1835. Dla dobrego połączenia komunikacyjnego między powiatami Pomorza duże znaczenie miała droga państwowa (Reichsstrasse) nr 160, prowadząca z Kołobrzegu przez Koszalin do Bobolic. Trasa Koszalin-Bobolice powstała w latach 1853-56, a droga z Kołobrzegu do Koszalina w latach 1862-64.

Pozostałe drogi krajowe (Landstrassen) powiatu koszalińskiego zbudowano w latach:

Koszalin - Mielno	1849-1856
Koszalin - Polanów	1860-1863
Koszalin - Białogard przez Niedalino	1886-1887
Koszalin - Jamno	1899-1900
Koszalin - Gorzebądz	1906-1907
Koszalin - Niekłonicze	1907

Ta stosunkowo silnie rozbudowana sieć dróg w roku 1939 liczyła 420,7 km, z czego 100,5 km stanowiły tzw. drogi państwowe (Reichsstrassen), 161,6 km drogi krajowe pierwszej klasy (Landstrassen I. Ordnung) i 158,7 km drogi krajowe drugiej klasy (Landstrassen II. Ordnung).

Stan techniczny dróg gwałtownie pogorszył się pod koniec I wojny światowej. Związane to było z dużymi transportami wojskowymi kierowanymi na wschód i przemieszczaniem ciężkiego sprzętu wojskowego po nie przystosowanych do tego drogach lokalnych.

Po zakończeniu działań wojennych państwo niemieckie stanęło wobec konieczności stworzenia miejsc pracy i możliwości zarobkowania dla powracających z frontu żołnierzy. Na terenie powiatu koszalińskiego, jak i w samym mieście, wielu mężczyzn pozostawało bez pracy. Na początek zdecydowano zmodernizować trasę będącą w najgorszym stanie technicznym, tj.

Chelmoniewo - Dzierżęcino - Lubiatowo.

Na jednym z posiedzeń przedstawicieli urzędów i gmin powiatu koszalińskiego przedstawiono wszystkie propozycje i życzenia dotyczące rozbudowy i modernizacji dróg powiatu, będących w najgorszej kondycji technicznej. Efektem był tzw. Duży Program (ein großes Programm), którego głównym założeniem miała być długofalowość przebudowy sieci szlaków komunikacyjnych. Jednak liczba pozostających bez pracy rosła tak gwałtownie, że musiano rozpocząć wszystkie zaplanowane na wiele lat budowy jednocześnie.

Po zakończeniu prac ziemnych, przystępowano do kolejnych etapów budowy przygotowanych uprzednio odcinków tras. Nowe drogi utwardzano żużlem, natomiast drogi posiadające ustabilizowane, twarde podłoże, jak np. w Słowienkowie, Borkowicach, Śmiechowie i w Kładnie, brukowano. Cały odcinek drogi przebiegającej przez miejscowość zaopatrywano w 6-metrowej szerokości bruk, ograniczony obustronnym krawężnikiem wykonanym ze śląskiego granitu i zabezpieczony 2-metrowym chodnikiem.

Rozbudowa całej sieci komunikacyjnej na terenie powiatu była wielkim osiągnięciem i jedynym tego rodzaju na Pomorzu. Kolejne lata dowiodły, że był to dobry kierunek rozwoju, bowiem niesłychanie wzrosło znaczenie transportu kołowego. Łączył się z tym także wzrost kosztów utrzymania dróg i mo-

stów. Nowe nawierzchnie otrzymywały wprawdzie pokrycia asfaltowe i smołowe, jednak wytrzymałość tych materiałów była bardzo ograniczona. Władze powiatu zdecydowały o stopniowym zastępowaniu nawierzchni dróg tzw. małym brukiem. Przeprowadzone wówczas badania dowiodły, że najbardziej uczęszczaną drogą była trasa Koszalin-Niedalino i właśnie odcinek tej trasy Koszalin-Konikowo zmodernizowano w pierwszej kolejności.

Kolejnym problemem związanym z nieustanną w zasadzie odnową sieci dróg była kwestia materiałów kamiennarskich, jak np. glazy narzutowe, wykorzystywanych do produkcji nowych nawierzchni. Stopniowo zasoby tego surowca ulegały wyczerpaniu, a także ich zastosowanie z powodu nierównomierniej twardości kamienia zmuszało do poszukiwania innych rozwiązań. Wyjściem okazało się sprowadzanie kamienia bazaltowego z kamieniołomów z terenów Saksonii.

Mimo nakładu pracy i kosztów związanych z rozbudową sieci dróg nie pozwoliło to na całkowitą likwidację problemu bezrobocia. Alternatywnym rozwiązaniem okazały się prace w pasie nadmorskim, szczególnie w Mielnie, gdzie wysoki poziom morza i sztormy zniszczyły wydmy. Podjęto tam zatem prace mające na celu wzmocnienie wydm poprzez obsadzanie ich piaskownicą zwyczajną. Ponadto poprzez zalesiony obszar pasa nadmorskiego poprowadzono nowe odcinki dróg, na brzegu jeziora Jamno utworzono duży teren sportowo-rekreacyjny, przy którym działały kluby wioślarski i żeglarski.

Joanna Chojecka
Archiwum Państwowe
w Koszalinie

List do redakcji

Popieram Starostę

Przyznaję, że wywiad z **Panem Starostą E. Wojtalikiem** w „Głosie Koszalińskim” z 16 sierpnia br. przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Jest dla mnie przykładem nie emocjonalnego lecz, RACJONALNEGO myślenia w zarządzaniu, ten drugi cenię sobie niepomiernie bardziej.

Powołanie dwóch powiatów, swisty prezent na „otarcie łez” po utracie województwa - to więcej strat niż korzyści. Koszalin i jego otoczenie powiązane są bardzo silnie i sztuczny rozdział szkodzi wszystkim, generuje kłopoty czy straty finansowe właśnie.

Czy duży może więcej? Wszyscy wiemy, że może! Mało kto liczy się

ze słabym i biednym. Również w Szczecinie - przez cały czas po reformie administracji nie uczyniono nic szczególnego, by nowe województwo skonsolidować w silne, podlegające harmonijnemu rozwojowi terytorium. Tak jak w Warszawie biorą plan miasta za mapę Polski, szczecinianom wciąż mapa starego województwa myli się z nowym.

Czy duży może więcej? Jestem przekonany, że MOŻE! Dlatego podobna mi się pomysł Pana Starosty dotyczący unii powiatu ziemskiego z powiatem sławieńskim. Znaczy to, że mieszkańcy tej ziemi nie chcą być pionkami, którymi sie gra gdzieś daleko...chcą znaczyć dużo.

Koszalin, ROMUALD DŁUGOSZ

Niezapomniane
postacie

WŁADYSŁAW TUROWSKI

(1906-1983)

Urodził się 22 maja 1906 roku w Kępnie, w województwie wielkopolskim, miasteczku o dużych tradycjach kulturalnych oraz walki o utrzymanie polskości podczas zaborów. Od najmłodszych lat wychowywał się w środowisku czynnie uprawiającym muzykę, bowiem cała rodzina Turowskich grała na instrumentach i śpiewała w miejscowym chórze, a także organizowała domowe koncerty na których wykonywano pieśni bojowe, powstańcze, mazury, kujawiaki i krakowiaki.

Władysław od najmłodszych lat pobierał lekcje muzyki, w szkole brał udział w koncertach i chórze, jeszcze jako uczeń założył i dyrygował kilkunastoosobowym zespołem wokalnym. Brał także udział w pracy Kółka Teatralnego, wy stępując w repertuarze Fredry i ten kontakt z literaturą nie pozostał bez wpływu na jego późniejsze umiejętności w pisaniu wierszy, tekstów do piosenek oraz montażu słowno-muzycznych. W 1928 roku ukończył gimnazjum i został powołany do Szkoły Podchorążych Rezerwy Nr 7 w Śremie Wielkopolskim, a następnie do 66 pp w Ostrowie Wielkopolskim, po czym w 1930 roku uzyskał stopień podporucznika rezerwy. Następnie podjął studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, które po dwóch

latach przerwał i wrócił do Kępna. Tu wystawił swoje pierwsze utwory słowno-muzyczne "Studenterja" i "Rozkoszna Madelon". Podczas wspólnej pracy w zespole poznał Marię Wencelównę, która wkrótce została jego żoną. W tym też czasie najstarsza córka Kazimierza i Marii Turowskich - Bronisława, podjęła pracę w Gdyni i wkrótce sprowadziła tam całą rodzinę. Władysław zatrudnił się jako akompaniator w Gdyńskiej

Szkole Tańca prof. Goluba, potem był kierownikiem Biura Informatora Morskiego w Orłowie a następnie korespondentem i tłumaczem języka niemieckiego w stoczni Gdańskiej.

Po wybuchu II wojny światowej wziął udział w bitwie pod Kockiem w armii generała Kleeberga, po czym dostał się do niewoli w obozach dla jeńców wojennych w Ziegenhain, Weilburgu, Osterode, Woldenbergu i Murnau. Przeszło pięcioletni pobyt za drutami

nym później aktorem Kazimierzem Rudzkim swojej baśni "Za króla Ćmeczka".

Wyzwolony z Murnau w kwietniu 1945 roku do listopada 1946 przebywał we Francji, gdzie także stworzył wiele pieśni. W roku 1946 powrócił do kraju osiadając w Michałowie, w powiecie jeleniogórskim, gdzie oboje z żoną znaleźli zatrudnienie w Ośrodku Domów Wypoczynkowych, a od 1949 w FWP w Jeleniej Górze. Od 1950 roku do przejścia na emeryturę w 1971 roku pełnił funkcję kierownika Wydziału Pracy Kulturalnej w FWP w Koszalinie.

I to właśnie w Koszalinie rozpoczął się prawdziwy awans Władysława Turowskiego w wielu dziedzinach: społecznej, artystycznej, zawodowej, pedagogicznej i rodzinnej; tu bowiem urodziły się jego dzieci: Maria i Marian. Na ten czas przypada także największy rozkwit jego twórczości muzycznej. Tu powstaje opracowany przez niego wybór pieśni i piosenek pt. "Z piosenką na wczasach", śpiewnik "Ziemia koszalińska w nowej pieśni i piosence", "Pieśń o Ziemi Koszalińskiej" i "Naszemu Miastu". Oprócz pieśni i piosenek związanych tematycznie z Ziemią Koszalińską, tworzył programy artystyczne, montaż słowno-muzyczne dla licznych zespołów amatorskich, jak np. "Służba nie drużba" "Kwiaty dla żołnie-



Fot. Tadeusz Fikowicz

wykorzystuje Władysław na intensywnie pogłębianie swojej muzycznej edukacji, ucząc się u współtowarzyszy - muzyków. Przeżycia wojenne i czas obozowy wywarły swoiste piętno na jego losach i twórczości artystycznej, wydał m.in. zbiorek "Za drutami" w którym zamieścił pełne wiary w zwycięstwo pieśni bojowe i patriotyczne, nie zaprzestał także działalności teatralnej, przygotowując przedstawienia m.in. ze zna-

rzy", "Bursztynowy naszyjnik". Najbardziej chyba jednak znany jest jako autor tekstu i muzyki "Pieśni o Ziemi Koszalińskiej" traktowanej przez mieszkańców Koszalina jako hejnał miejski.

Poza pracą twórczą i zawodową zdobywa Władysław Turowski duże uznanie i popularność dzięki swej ak-

Dokończenie ze str. 23

tywnej i wszechstronnej pracy pedagogicznej i społecznej. Przez wiele lat był dyrygentem i kierownikiem artystycznym wielu amatorskich zespołów chóralskich, wokalnych i instrumentalnych, które pod jego kierownictwem odnosiły sukcesy w skali wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Wymienić tu trzeba zdobycie pierwszych miejsc przez Zespół Pieśni i Tańca "ŁAWICA" z FWP z Mielna na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Służby Zdrowia w 1962 roku w Kudowie Zdroju, Męski Kwartet Wokalny Bałtyckiej Brygady WOP w centralnych eliminacjach w Warszawie oraz w eliminacjach okręgowych Pomorskiego Okręgu Wojakowskiego.

Od 1962 roku był dyrektorem Ogniska Muzycznego w Koszalinie oraz filii w Mielnie, Mścicach i Bobolicach. Placówki te pod jego kierownictwem odnosiły liczne sukcesy zdobywając pierwsze miejsca w przeglądach wojewódzkich i ogólnopolskich oraz zdobywając nagrody i wyróżnienia.

Władysław Turowski czuł się koszalinianinem, należał do członków-założycieli wielu organizacji społecznych, m.in. Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Towarzystwa Muzycznego i Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Za całokształt pracy twórczej, pedagogicznej i społecznej otrzymał szereg zaszczytnych odznaczeń, wyróżnień i nagród. Zmarł 1 września 1983 roku.

W Koszalinie mieszka żona Władysława Turowskiego, Maria, która całe życie była jego "dobrym duchem" oraz syn Marian wraz z rodziną. Córka Maria wraz z mężem mieszka w Kanadzie.

LUDMIŁA JANUSEWICZ

ŚPIEWAJĄCE PRZEPIÓRKI

Żadna gminna impreza nie może obejść się bez udziału Zespołu Śpiewaczego "Przepiórki" z Sarbinowa.

Zespół uświetnia swymi występami wiele uroczystości poza granicami gminy i województwa, uczestniczy w Przeglądach i Prezentacjach Kulturalnych Wsi Koszalińskiej. Nie zdarzyło się, żeby kiedykolwiek zawiódł.

"Przepiórki" są najstarszym zespołem artystycznym w gminie. Mielno pierwsza próba odbyła się 21. stycznia 1985 r. Członkowie zespołu najlepiej wspominają pierwsze lata ich działalności. Było zainteresowanie nami ze stro-

przez Wincentego Stachowskiego, w "Kawie czy Herbacie" i w wielu innych imprezach poza naszą gminą.

Można by jeszcze długo wymieniać występy i osiągnięcia "Przepiórek", w kronice zapisane są m.in. występy z okazji wodowania stateczku pasażerskiego "Mila", z okazji Dnia Kobiet, wyzwolenia Mielna itd. Każde dożynki gminne uświetnia ich śpiew i kolorowe ludowe stroje. Z ostatniego Przeglądu Zespołów Ludowych, który odbył się 14 lipca br. w Wysławie, zespół wrócił również z wyróżnieniem. Na tegorocznych dożynkach Powiatowych w Sianowie zespół godnie reprezentował



ny władz gminnych, a szczególnie nieistniejącego już Gminnego Ośrodka Kultury - mówi Kazimiera Przepiórka, która wraz z Zofią Kobylińską, Janiną Szczepankowską i Teresą Włodyką, były inicjatorkami powstania zespołu. Miałyśmy stałe miejsce do spotkań, było także miejsce na stroje i, co najważniejsze, odbywałyśmy regularnie próby, bogacąc i doskonaląc nasz repertuar. Od pierwszej próby do dnia dzisiejszego zajęcia z zespołem prowadzi Henryk Teplicki, dzięki któremu odnieśliśmy wiele sukcesów. Na wszystkich, dotychczas organizowanych, Prezentacjach Kulturalnych Wsi Koszalińskiej otrzymywaliśmy nagrody i wyróżnienia. Najcenniejsze trofeum - Złotą Malwę - przywieźliśmy z prezentacji w Drawsku Pomorskim, w 1993 r.

Nasz zespół - mówi Henryk Teplicki - był doceniany, występowaliśmy w programie radiowym prowadzonym

naszą gminę, otrzymując wiele braw.

Jeszcze długo można by pisać o zespole w samych superlatywach, lecz historia "Przepiórek" ma również drugą stronę medalu.

Zespół boryka się z wieloma problemami: nie mają własnego "kąta" - stroje, puchary, dyplomy, medale znajdują się w różnych miejscach. Próby odbywają się od czasu do czasu, w prywatnych mieszkaniach. A najważniejszym problemem jest brak środków finansowych na normalną, systematyczną pracę.

Jestem pełen podziwu dla wszystkich członków zespołu, za ich zaangażowanie i wytrwałość w krzewieniu polskich pieśni ludowych. Ocalmy od zapomnienia część polskiej kultury. Podajmy im przyjazną dłoń i pamiętajmy o nich nie tylko "za pięć dwunasta". Zespół nigdy nie zawiódł, a to coś znaczący i zobowiązuje.

Hilary Kubsch

DZIECI GORSZYCH SZANS

"Pozwólmy dzieciom cieszyć się rodziną. Zrobię wszystko, aby każde dziecko wychowywało się w rodzinie - jeżeli nie własnej, to zastępczej, bo nawet najwspanialsza placówka to dla dziecka ostateczność!"

Dziecku - rodzinę

Starosta koszaliński kładzie duży nacisk na wszelkie sprawy związane z dzieckiem i rodziną. Polityka powiatu w tym zakresie, to przede wszystkim:

1) odejście od zinstytucjonalizowanych form opieki nad dzieckiem poprzez podjęcie zdecydowanych działań mających na celu stworzenie systemu, gdzie placówka opiekuńcza - wychowawcza będzie ostatecznością (po wykorzystaniu wszelkich dostępnych form rodzinnej opieki, w tym zastępczej)

2) podjęcie działań, zmierzających do utworzenia na terenie powiatu sieci powiatowych ognisk wychowawczych. Taka forma pomocy rodzinie jest sprawdzona i daje dziecku możliwość wychowywania się we własnej rodzinie, bez konieczności zrywania tych więzi.

3) budowanie sieci rodzinnych pogotowi opiekuńczych i rodzinnej opieki zastępczej, celem zapewnienia dzieciom pozbawionym opieki rodziców optymalnych możliwości wszechstronnego rozwoju.

4) powołanie, tylko dla celów powiatu koszalińskiego, Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego,

5) prace nad utworzeniem, na bazie Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie, Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w celu wspierania rodzin wymagających specjalistycznej pomocy (hostel, telefon zaufania, konsultacje z psychologiem, pedagogiem, prawnikiem itp.),

6) regularne szkolenia już powołanych rodzin zastępczych, regularne spotkania z wychowankami placówek opiekuńczo-wychowawczych i ich opiekunami.

Placówki opiekuńczo-wychowawcze w powiecie koszalińskim:

1) **Dom Dziecka w Mielnie** (37 wychowanków, w tym 13 dzieci w wieku 0-13 lat w filii Domu w Koszalinie). Dzięki zdecydowanemu działaniu Starosty do marca 2002 r. planowaną jest likwidacja filii dla najmłodszych dzieci (umieszczanie dzieci w rodzinnych formach opieki)

2) **Pogotowie Opiekuńcze w Polanowie** - 60 miejsc dla dzieci z terenu województwa zachodniopomorskiego

Rodzinną opieką zastępczą

Rodziny zastępcze ogółem - 90
Ilość umieszczonych dzieci - 115

Od września planowano powołanie rodzinnych pogotowii opiekuńczych.

"Równe szansę dla wszystkich dzieci" wypowiedziały się w tej sprawie autorytety psychologów i pedagogów. Oto kilka wskaźników, które ilustrują stan edukacji, kultury i życia na wsi:

	na wsi	w mieście
wykształcenie pełne średnie	15%	35%
studia wyższe ukończyło	2%	10%
-ok, 1/3 mieszkańców wsi do 24 roku życia to bezrobotni		
ok. 52% chłopów polskich ma jedynie podstawowe wykształcenie		

Główne przyczyny jakichkolwiek opóźnień na wsi to:

- rozproszona sieć osadnicza i wynikające z tego wysokie koszty budowy infrastruktury technicznej na obszarach miejskich
- niska dochodowość rolnictwa oraz wysokie bezrobocie. Wynikają z tego trudniejsze warunki życia, edukacji i pracy na wsi.
- Dzieci na wsi mają gorszy start, a jest to związane przede wszystkim z sytuacją materialną rodzin wiejskich i aspiracjami edukacyjnymi rodziców. Wybór szkoły ponadgimnazjalnej wiąże się z siecią szkół w najbliższej okolicy, możliwościami dojazdu lub zamieszkaniem w internacie, kosztami dojazdów lub mieszkaniem poza domem.

Ważną przyczyną kierunku rozwoju edukacyjnego młodego człowieka na wsi są dwa źródła:

1. **Intelektualne** - niski najczęściej poziom wykształcenia rodziców uniemożliwia pomoc dzieciom w nauce (występuje zjawisko "dziedziczenia" poziomu wykształcenia)
2. **Materialne** - brak pieniędzy na pokrycie kosztów wykształcenia i brak możliwości dokończania oraz zasadnicze ograniczenie w dostępie do kultury i nowoczesnych środków komunikowania.

W Polsce jest 597 poradni psychologiczno - pedagogicznych, które dają możliwość korzystania z bezpłatnej pomocy psychologiczno - pedagogicznej dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom z różnych środowisk. Niestety - w większości gmin wiejskich dostępność do tej formy pomocy jest ograniczona ze względu na odległość poradni i koszty dojazdów do placówki. W szkołach wiejskich do rzadkości należy zatrudnienie psychologów, logopedów, reedukatorów czy socjoterapeutów. Jednocześnie niekorzystne zjawiska społeczne, takie jak bezrobocie, ubóstwo, alkoholizm przemoc i inne patologie wymagają obecności tych specjalistów.

Likwidacja zakładów pracy, niskie dochody rodziny, ubożenie wsi, brak alternatywy, brak pracy zmusza ludzi do wielu posunięć co z kolei prowadzi do pewnego rodzaju patologii środowiska (alkoholizm, przemoc w rodzinie).

1. Czy występuje przemoc w rodzinie?
TAK - 21,5%
NIE - 78,5%

2. Rodzaje przemocy
psychiczna - 75%
fizyczna - 25%

3. Przyczyny zachowań agresywnych wśród dzieci w opinii rodziców:
brutalne sceny w telewizji 30%
środowisko lokalne 20%
gry komputerowe 13%
rówieśnicy 23%
zła sytuacja materialna 14%

4. Charakterystyka rodzin z jakich wywodzą się sprawcy przemocy:
normalnie funkcjonujące 25%

rozbite 20%
bogate 10%
biedne 10%
patologiczne 35%

Pomimo tych danych dzieci chronią swoich rodziców. Zdaniem większości badanych uczniów rodzice są dla nich dobrzy, wywiązują się ze swych rodzicielskich obowiązków. Tylko niewielki procent uważa swoich rodziców za obojętnych i agresywnych.

Dobry 88%
Obojętny 11%
Agresywny 1%

Nie ma nowoczesnej Polski bez nowoczesnej wsi. Ale jest świadomość, że nigdy nie poradzimy sobie z modernizacją całej Rzeczypospolitej, jeśli młodzi ludzie nie będą mieli możliwości ukończenia szeroko profilowanej szkoły średniej, studiów wyższych oraz bogatej oferty szkoleń.

Ważne są również działania na rzecz dostępu uczniów szkół wiejskich na koloniach, obozach i innych formach zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego. Ich znaczenie jest w szczególności w usuwaniu barier kulturowych.

Dopłaty do czesnego, kredyty dla studentów i inne świadczenie są trudne do zdobycia dla dzieci wiejskich. Rodzice ich wykazują przeważnie niskie dochody na osobę w rodzinie, ale mają trudności ze znalezieniem poręczycieli, ponieważ dochody rodziców są często zbyt niskie.

Powstaje pytanie: co dalej z ludźmi zamieszkującymi obszary wiejskie? Co dalej i jak ma wyglądać przyszłość mieszkańców gminy Manowo? Co My i Wy możemy zrobić?

Elżbieta Parchimowicz
Dyrektor
Szkoły Podstawowej w Rosnowie



Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

74-501 KOSZALIN
ul. Piłsudskiego 11-15
tel./fax (094) 342 56 27, (094) 342 36 16

KONTO:
Bank PKO S. A. Grupa Pekao S. A. II Oddział Koszalin
11001207-7331-2101-111-0

- Wspieramy rodziny zastępcze i adopcyjne
- Inicjujemy i wspomagamy zastępcze formy opieki i wychowania rodzinnego
- Kwalifikujemy i szkolimy kandydatów na rodziny zastępcze lub adopcyjne
- Prowadzimy poradnictwo i terapię rodzinną dla rodziców adopcyjnych i zastępczych
- Prowadzimy poradnictwo i terapię rodzinną dla rodziców naturalnych i ich dzieci umieszczonych w rodzinnej opiece zastępczej lub placówkach opiekuńczo-wychowawczych w celu umożliwienia powrotu dziecka do rodziny naturalnej lub utrzymania z nią więzi

Nasze cele i zadania

Kadrę ośrodka stanowią osoby posiadające przygotowanie z zakresu psychologii, pedagogiki i prawa rodzinnego. Wszyscy są licencjonowanymi organizatorami rodzinnej opieki zastępczej, przygotowanymi przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „Szansa” w Warszawie.

Skontaktuj się z nami, jeżeli:

- chcesz zostać rodziną zastępczą,
- chcesz zostać rodzicem adopcyjnym,
- będąc młodą, samotną matką potrzebujesz wsparcia i opieki,
- masz problemy z dzieckiem,
- chcesz uzyskać informacje prawne.

Godziny przyjęć:

poniedziałek 12. 00 — 15. 00 wtorek 12. 00 — 15. 00 środa 12. 00 — 15. 00 piątek 8. 00 — 12. 00

RZECZNIK PRAW DZIECKA

I. ZAŁOŻENIA PRAWNO-ORGANIZACYJNE

1. Rzecznik Praw Dziecka (zwany dalej Rzecznikiem) rozpoczął swą działalność w dniu 5 czerwca 2000r. na mocy uchwały Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie z dnia 24 maja 2000 roku.
2. Rzecznik stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o Prawach Dziecka i innych przepisach prawa dotyczących dzieci, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców.
3. Rzecznik kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina.
4. Rzecznik podejmuje działania mające na celu zapewnienie dziecku harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości.
5. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności:
 - * prawa do życia i ochrony zdrowia
 - * prawa do wychowania w rodzinie

- * prawa do nauki
- * prawa do godziwych warunków socjalnych

6. Rzecznik podejmuje działania zmierzające do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.
7. Rzecznik szczególną troską i pomocą otacza dzieci niepełnosprawne.
8. Rzecznik monitoruje stan przestrzegania praw dziecka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych.
9. Rzecznik jest w swojej działalności niezależny od innych organów publicznych i niepublicznych. Kadencja Rzecznika trwa 5 lat licząc od chwili wręczenia na piśmie uchwały o powołaniu. Rzecznika powołuje i odwołuje Prezydium ZO TPD w Koszalinie.

II. ZASADY DZIAŁANIA

1. Rzecznik podejmuje działania na piśmie wniosek:
 - * dzieci, rodziców, opiekunów prawnych
 - * organizacji pozarządowych

- * samorządów uczniowskich
 - * innych instytucji i osób działających na rzecz i dla dobra dzieci
 - * z własnej inicjatywy — sygnały o łamaniu praw dziecka z audycji radiowych, telewizyjnych, prasy, informacje z innych źródeł, np.: wizytacji w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.
2. Terenem działania Rzecznika powołanego przez Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie jest teren byłego województwa koszalińskiego oraz powiaty: sławieński i walecki.
 3. Rzecznik Praw Dziecka wykonuje swoje działania przy pomocy:
 - * Biura Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie
 - * Rodzinnego Ośrodka Mediacyjno-Terapeutycznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie, Zespołu Ekspertów złożonego z wolontariuszy — absolwentów Szkoły Praw Człowieka przy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, sędziów Sądów Rodzinnych, pedagogów, psychologów oraz innych specjalistów.

NIEZIEMSKA STRONA

DLA CIEBIE !!!

HEJ! TO JA, WASZ REDAKTOR NIEZIEMSKI! JESTEM GOSPODARZEM NOWEJ STRONY W TEJ GAZECIE!

GDY NA DWORZE CHŁÓD I ŚNÓGA A NA BUTACH PEŁNO BŁOTA NA OLYTANIE MOJEJ STRONY PRZYJDZIE CI OCNOTA!

KAZDY ZNAJDZIE TU COŚ DLA SIEBIE !!!

NA POZATEK NIEZIEMSKI HOROSKOP

BARAN
NIE LICZ NA KRASNOŁUDKI! SAM ODRABIAJ PRACEDONONE!

BYK
PRZED TOBĄ INTERESUJĄCA WYCIĘCZKA Z PRZYJACIÓŁKI!

BLISZCZYK
OCZEKA CIĘ MIESIĄC PEŁEN ZABAWY I RADOŚCI!

RAK
TWOJA PRACOWNOŚĆ BĘDZIE ZAUWAŻONA I NAGRODZONA!

LEW
WŁOŚC ZMIEN FRYZURĘ!

PANNY
JEDZ DUŻO JABŁEK A BĘDZIEŃ JESZCZE PIĘKNIJEJ!

MAJ
WYBIECZKA DOBRA KSIĄŻKĘ.

SKORPION
KTOŚ OD DANNA CIĘ OBSERWUJE I CHCE ZAPRZYJAŃCIE SIĘ Z TOBĄ!

RAK
PODZAJ SIĘ I ZRÓB COŚ ODLOTOWEGO! WARTO!

BLISZCZYK
ZRÓB DOBRĄ WYHNEK W DOMU!

LEW
KĄPIEL W HANNIEWIE Z PIANA POPRAWI CI NASTRÓJ!

MAJ
SĄME DOBRE OCENY W ŚWOLE!

KACIK DLA MYŚLĄCYCH DLA GŁÓW

1. NAJWAŻNIEJSZE SPOTKANIE RĄDNYCH
2. NAJWAŻNIEJSZY W STAROSTWIE
3. H POWIECIE ZIEMSKIM JEST ICH OSIEM...
4. STOLICĄ NASZEGO WOJEWÓDZTWA JEST...
5. ŚCISKASZ JĄ PRZY PONITANIU

ODLOTOWE WIEŚCI POWIATOWE

* W DNIU 2X. WASI KOLEDZI Z KLAS SZÓSTYCH POCILI SIĘ PODCZAS PISANIA TESTÓW. O WYNIKACH W NASTĘPNYCH WIEŚCIACH.

* NASZ STAROSTA EDWARD WOJTAŁIK ZOSTAŁ POSŁEM NA SEJM.

NASZE GRATULACJE. PROŚBA: PANIE POSŁE! PROSIMY PAMIĘTAĆ O NAS - DZIECIACH!

* NADCHODZĄ CHŁODY, PAMIĘTAJ O CODZIENNEJ DAWCE WITAMIN - JEDZ OWOCE I SURÓWKI!

PARADY NIE OD PARADY!

MASZ PROBLEM? SMUTNO CI? SPOTKAŁA CIĘ WSPANIAŁA PRZYGODA? JESTEŚ Z NIEGO BARDZO ZADOWOLONY? POTRZEBUJESZ POROZY LUB RADY? NAPISZ O TYM I TEN KACIK BĘDZIE POSWIECONY NA ZAMIESZCZENIE WASZYCH LISTÓW!

PISZCIE! CZEKAJMY!

CO MIESIĄC BĘDĘ OGŁASZAŁ NOWY KONKURS! PISZCIE I WYBRUWAJCIE.

WIMIEN ILOŚĆ I NAZWY MIAST POŁOŻONYCH W NASZYM POWIECIE.

ODPOWIEDZI PRZYŚLIŻ NA KARTCE POUKOWEJ

UWAGA KONKURS!

NIE ZAPOMNIJ O PODANIU NAZWEGO I ADRESU !!!

REDAKTOROMI NIEZIEMKIEMU POMAGĄCY: IZABELA JANÓCHA MIROŚLAWA ZIELONY

NASZ ADRES : 75 620 KOSZALIN UL. RACKAWICKA 13 z dopiskiem: Gazeta ZIEMSKA



"Pocztówka z Ziemi" Fot. Stanisław Kusiak